Rok 1871. Kraków, piątek 22 września. Nr. 216.

Dziennik KRAJ wychodzi codzień wieczorem z wyjątkiem niedziel i świąt. Numer pojedyńczy w Krakowie i Lwowie kosztuje 10 centów.

Przedpłata wynosi:

	rocznie	kwartalnie	miesięcznie
W Krakowie	20 złr.	5 złr.	2 złr.
W Austrji i Węgrzech	24 „	6 „	2 „ 25 cent.
W Prusach i Niemczech	16 tal.	4 tal. 5 sgr.	1 tal. 15 sgr.
We Francji i Anglji	108 frank.	27 frank.	10 franków
W Belgji, Włoszech i Szwajcarji	80 frank.	20 frank.	7 franków.

Przedpłatę przyjmuje Administracja dziennika KRAJ, wszystkie Urzędy pocztowe austrjackie i zagraniczne, oraz niżéj wymienione ajencje.

KRAJ

Redakcja i Administracja w Krakowie, ulica Mikołajska l. 485. Ekspedycja miejscowa w administracji „Kraju“, ulica Mikołajska. Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. Reklamacje nieopieczętowane wolne są od opłaty i uwzględnia się je *tylko w terminie 8 dni*. Rekopismów nadsyłanych Redakcji nie zwraca się, tylko się je niszczy.

Cena ogłoszeń *(inseratów)*.

W pierwszym umieszczeniu wiersz . . . . . 8 centów
W każdém następném umieszczeniu wiersz 5
Stempel od każdorazowego umieszczenia 30

Ogłoszenia przyjmuje Administracja dziennika „KRAJ“, oraz niżéj wymienione ajencje.

Ajencje przyjmujące przedpłatę. W Krakowie: M. Dworski, Skład papieru Ż. J. Wywiałkowskiego, księgarnia J. Czecha, handel Wierzuchowskiego i biuro komisowe Jakóba Goldwassera ul. Grodzka Nr. 70.— **We Lwowie:** Księgarnia Gubrynowicza i Szmidta. — **w Tarnowie:** Księgarnia Gazdy. — **w Przemyślu:** Księgarnia braci Jeleniów.

Ajencje przyjmujące ogłoszenia: w Krakowie: M. Dworski, księgarnia Józefa Czecha, biuro komisowe Jakóba Goldwassera ul. Grodzka Nr. 70. — **we Lwowie:** księg. Gubrynowicza i Szmidta ajencja dzienników A. J. Piatkowskiego **w Tarnowie:** Księgarnia Gazdy.— **w Poznaniu:** Administracja Dziennika Poznańskiego.— **w Wiedniu:** Haasenstein & Vogler, Neuer Markt Nr. 11. — Oppelik Wollzeile Nr. 22. — Rudolf Mosse, Seilerstätte Nr. 2. — Bióro komisowei wywiadowcze dla Galicji i Bukowiny Zygmunta Kotkowskiego, I. Auwinkel N. 3. — **w Berlinie, Monachjum, Zürichu i St. Gallen:** Rudolf Mosse München, Windenmachergasse, 3. — **W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku. Bazylei, Zürichu, St. Gallen, Genewie i Sztutgardzie** u Haasensteina & Voglora. — **w Paryżu:** Księgarnia Władysława Mickiewicza „Librairie de Luxembourg rue de Tournon 16.“

Działalność sejmu.

I.

Sprawą adresową, postawioną w sejmie, nie będziemy się obszernie zajmować i radzibyśmy, żeby i sejm krótko się z nią załatwił. Nie chcemy przez to odbierać znaczenia téj sprawie — ale to jest dzisiaj pewném, że o ile pożądaném może być dla rządu poparcie sejmowe — na los naszego kraju może to tylko pośrednio wpłynąć. Jeżeli bowiem sprawa galicyjska nie została załatwioną wtedy, kiedy stała sama na porządku dziennym, to dzisiaj los jéj zależy już od ogólnego powodzenia całéj akcji ugodowéj rządu, w któréj na pierwszym planie stoją Czesi. Nie umieliśmy (resp. delegacja) korzystać z chwil stosownych i działać, kiedy była pora po temu, dzisiaj zależymy już przeważnie od działania innych i musimy czekać.

Położenie to przypomina i tego roku, że najważniejszemi dla nas sprawami są te sprawy wewnętrzne krajowe, które już teraz od nas samych zależą.

My mamy to wielkie zadowolenie, że postulata, któreśmy postawili jako naczelne w naszym programie sejmowym — zostały już przyobleczone na sejmie w kształt wniosków i przyjęte przez sejm i przez cały kraj wielkimi oklaskami.

Mówimy tu o wnioskach wydziału krajowego i posłów: Chrzanowskiego i Koziebrodzkiego, domagających się:

aby w każdéj gminie była szkoła z funduszu miejscowego, lub krajowego;

aby został zaprowadzony i wykonywany przymus naukowy;

aby pensje nauczycieli ludowych wiejskich były ściągane wraz z podatkami i wypłacane przez kasy rad powiatowych. (Niektóre powiaty, jak np. jasielski już to u siebie zaprowadziły).

Wniosek pierwszy jest tak koniecznym, że byłoby to ubliżać krajowi, chcąc tę konieczność uzasadniać. Żaden wzgląd finansowy nie może tu stać na przeszkodzie. Osobny podatek szkolny, podatek od ślubów na cele szkolne, mogą dostarczyć, jeżeli potrzeba, dostatecznego funduszu, a kraju nie obciążą i z radością przyjęte będą.

Seminarja nauczycielskie bez szkół i bez zapewnienia przyzwoitéj egzystencji nauczycielom, są jakoby dachem pokrywającym miejsce, gdzie ma dopiero stanąć budynek.

Wniosek p. Sawczyńskiego względem stypendjów dla uczniów seminarjów będzie tylko w takim razie już teraz właściwym, jeżeli równocześnie powyższe wnioski staną się ustawami, inaczéj nie będzie komu dawać stypendjów, bo młodzież nie z róci się wcale na drogę wiodącą, jak dotąd, tylko do nędzy i głodowéj śmierci.

Wnioski wydziału krajowego o sądach pokoju i tabuli włościańskiéj są również nagłe i odpowiadają ogólnéj potrzebie.

Nader ważnym jest również wniosek pp. Ziemiałkowskiego i Chrzanowskiego względem policji gminnéj, któréj u nas dotąd wcale niema, w skutek czego porządek i bezpieczeństwo w kraju narażone są na częste zakłócenia.

Wnioski p. Hallera co do spolszczenia dwóch gimnazjów nie powinny napotkać żadnéj przeszkody ze strony rządu. Co do wniosków p. Ławrowskiego — to stanowisko dziennika naszego w sprawie ruskiéj jest znane; pragniemy więc gorąco uchwalenia ich, jako zadatku dla prawdziwych Rusinów.

Sprawy te nie wyczerpują jednak zakresu tych czynności, których sejm na teraźniejszéj sesji dopełnić winien.

Pisaliśmy już kilkakrotnie o naglącéj potrzebie naprawy ordynacji wyborczéj krajowéj. Sprawa ta napotykała dawniéj w sejmie na opór żywiołów wstecznych z interesu stronnictwa, lub ciemnoty.

Dzisiaj konserwatystów powinno przekonać postępowanie rządu, który już sam w wszystkich innych krajach przyłożył siekierę do chwastów przez Szmerlinga zasianych. Powinni się przekonać, że inteligencji nie należy się obawiać i że naprawa ta jest nieuchronną.

Włościanie zaś dzisiaj, pod wpływem namiestnika, rozumiejącego potrzeby i krzywdy kraju, będą również dla téj naprawy przychylnie usposobieni.

Wszyscy zaś posłowie zgodzą się zapewne na to, że tylko to jest pewném, co mamy w ręku. Stan rzeczy w Wiedniu może się zmienić, ugoda jest dopiero w stanie procesu, Niemcy, których sił i znaczenia lekceważyć nie można, wypowiedzieli ugodzie wojnę; uporczywie utrzymują się wieści, że nawet w łonie rządu istnieją spory: słowem, nawet największy optymista nie może przysięgać na pewność, że proces ugodowy prędko się zakończy, ale musi przyznać, że prawdopodobnie długo on jeszcze potrwa, trzymając między innemi w zawieszeniu i ustalenie naszego stosunku politycznego i stanowiska w Austrji. Jedyną więc tarczą na wszelkie możliwe ewentualności niekorzystne jest to, żeby kraj miał sejm tak złożony, iżby miał dosyć i zgodnych sił, będących w stanie bronić interesów kraju. — W razie zaś korzystnéj sytuacji, potrzeba również zabezpieczyć krajowi sejm, któryby podołał ogromnéj ustawodawczéj pracy w zaniedbanym kraju.

Naprawa ordynacji wyborczéj powinna dokonać się na obecnym sejmie, który może liczyć na to, że rząd ustawę uchwaloną przedłoży zaraz do sankcji cesarskiéj, dając przez to dowód swojéj istotnéj ugodowości. Sprawa jest najdonioślejszego znaczenia i nagłości i zaprawdę nie wiemy żadnego powodu, któryby miał sejm wstrzymać od podjęcia jéj; bo niechęci jaką ona poprzednio napotykała, przypuszczać już nie chcemy.

Oto są prace, które ma sejm załatwić w trzech zaledwo tygodniach. Potrzeba do tego więc niezmordowanéj pracy, energji i pośpiechu. A od kogoż może się kraj tego domagać, jeżeli nie od posłów swoich?!

Wiadomości polityczne i korespondencje.

Wiedeń 20 września.

ϱ. Chaos jest tak wielki, że niepodobna stawić horoskopu najbliższéj przyszłości. Dość zestawić rozmaite objawy i kryterja, by się przekonać, jakie się piętrzą ze wszech stron trudności.

Co dotąd nie występowało, to dziś występuje na wierzch; że Węgrzy projektowanym kompromisem p. Hohenwarta zaniepokojeni. Już nietylko tendencyjne i po części ztąd nasełane ekspektoracje dziennika w niemieckim języku wychodzącego *Pesther Lloyd* pozwalały się domyślać, że tam w kołach kupieckich krzywo patrzą na radykalną przemianę tutejszych stosunków, ale i bezpośrednie wiadomości z Peszt powiadają, że i w kołach politycznych mających poczucie z rządem węgierskim zaczynają się trwożyć. Być może, że zwrot opinji publicznéj w Kroacji przeciw systemowi węgierskiemu, jaki się praktykował w tym kraju, który się odźwierciedlił we wszystkich wyborach do posług publicznych; węgierską partję rządową zrobił drażliwszą przeciw Czechom, których tam zawsze uważali za instygatorów sławiańskich ruchów, ale w każdym razie, bez szukania motywów, lub pierwiastku tego zwrotu Węgrów ku Przedlitawji, zwrócić uwagę wypada w tamtą stronę.

Czy prawda, co centraliści mówią, że ze strony węg. wyrażono życzenie porozumienia się z ich przewódzcami, i miano nawet oznaczyć Kaiserfelda jako osobę zdolną do porozumienia się co do wspólnego planu, a względnie zawarcia kompromisu; nie wiem, ani téż wiem czy pobyt Giskry w Peszcie tendencyjnie lub prawdziwie jest interpretowanym w duchu politycznym; to jest wybadania, czego się po Węgrach Niemcy mogą spodziewać, bo tak dobrze jak b. minister może mieć ambicję odgrywania jeszcze politycznéj roli; tak samo przypuszczać można, że jako człowiek nienasycony i za wszystkiem goniący, co podciągnąć można pod „money waking“ udał się do Pesztu, gdzie zawsze coś się snuje w rzeczach kolejowych, bankowych, pożyczek etc., a gdzie się nigdy nie obejdzie bez reprezentantów zakładów wiedeńskich, w których ma udział (przynajmniéj w wielu) ex-minister z ery doktorów-ministrów.

Ale to wiem, że Niemcy tutejsi od rozwiązania rajchsratu powzięli myśl porozumienia się z Węgrami; ale że wtedy otrzymali odpowiedź z kilku stron, że Węgrzy się nie mięszają do spraw obcych.

Dopiero reskrypt do sejmu czeskiego wystosowany zmienił, widać, zapatrywania Węgrów. Widzą już w duchu agitację sławiańską, a jak u nich nazywają, pansławistyczną rozpostartą po całém państwie, nie szanującą granic królestwa św. Szczepana.

Prawda, że i czeskie organa od publikacji reskryptu nie przyczyniły się taktem, umiarkowaniem poglądu, do.. przejednania lub uspokojenia umysłów ludzi, co najmniéj, chwiejnych w ich intuicji i nie umiejących rozwiązać *a priori* pytania. Jakie będą konsekwencje takiéj ugody?

Raz o samodzielności korony rozprawiali, drugi raz o wpływie żywiołu, który przyszedł do władzy; nareszcie z groźbą występował organ feudalny, że teraz żniwo feudałów i konserwatystów, i tu i w Węgrzech.. wczoraj zaś o absolutyzmie i o panowaniu szabli (Säbel).

Daléj konstatować wypada, że utrzymują się ciągle jeszcze pogłoski o nieporozumieniach między p. Beustem i p. Hohenwartem z okazji polityki wewnętrznéj p. H..

Co do tego sądzę, że rzeczy nie przybrały miary ostatecznéj: *aut, aut.*

Warto także porównać treść ces. reskryptu z artykułem mitygującym urz. *Wien. Abendpost.* W organie urzędowym położono nacisk na klauzulę: że prawa konstytucyjne równe dla wszystkich, a więc i Czechów, a zamiast *Staatsrechte,* tylko mowa o prawach *(Rechte)* Czech.

Musiało także coś zajść w naradach ministerjalnych i to w téj kwestji, kiedy powołano telegrafem do Wiednia pp. Clam-Martinitza i Thuna, którzy w sejmie czeskim zatrudnieni w komisji adresowéj czy konstytucyjnéj.

Niemieccy koryfeusze się zgodzili na jednakową emanację. Wszędzie gdzie mają większość w sejmach, zaproponują: by wys. sejm, — tu n. austr., tam szlązki, styryjski, karyntyjski, — uchwalił, że reskrypt do czeskiego sejmu wystósowany konstytucję nadweręża; i że sejm przeciw temu prawne robi zastrzeżenie *(Rechtsverwahrung).*

Rząd radby przeprowadzić co prędzéj wybory do rajchsratu i zamknąć sejmy, już coś podobnego powiedziano w Gracu, ale „*Verfassungstreue*“ nie chcą zakończyć akcji swéj bez „protestu“.

Mówią, że hr. Hohenwart obstaje przy zwołaniu rajchsratu... bez Niemców-liberałów, bo Tyrol i wyższa Austrja wyszlą swoich posłów.

Wiedeń. [Z sejmów przedlitawskich].

[Sejm czeski]. *Tg. Pr.* zapewnia, że według wiarogodnego telegramu z Pragi sprawozdanie hr. Clam-Martinitza o przedugodnych układach ministerstwa z przewódzcami czeskimi, które już przedstawione zostały osobnéj komisji sejmowéj złożonéj z 30 członków, streszcza się w następujących punktach.

Rada państwa i delegacje mają i nadal istnieć, jak dotąd; Czesi wysyłają do rady państwa, lecz otrzymają za to samoistniejszy rząd krajowy z kanclerzem na czele, tudzież sąd najwyższy. Zarząd spraw wewnętrznych, sprawiedliwość, oświata z wyjątkiem uniwersytetów należą do sejmu, wydział sejmowy (krajowy) łączy się z namiestnictwem, rady powiatowe z starostwami. Na pokrycie koniecznych ztąd wydatków służą podatki bezpośrednie, które sejm rozpisuje. Podatki pośrednie stanowi rada państwa i wydziela z nich corocznie kwotę odpowiednią na potrzeby państwowe. Ugody z Węgrami nie narusza się ani pod względem politycznym, ani też finansowym.

— [Sejm morawski]. Postanowieniem [illegible]kiem z d. 17 b. m. mianowany został adwokat krajowy dr. Prażak zastępcą marszałka sejmu morawskiego.

— [Sejm szlązki]. Na środowém posiedzeniu podał dr. Blitzfeld następujący wniosek naglący: Przeciw reskryptowi królewskiemu z d. 12 września b. r., który uznaje prawnopaństwowe stanowisko królestwa czeskiego, przeciw dokonanemu przez to naruszeniu konstytucji i pogwałceniu narodowości niemieckiéj w Austrji należy wnieść uroczyste zastrzeżenie prawne, podać takowe do wiadomości rządu i złożyć równocześnie w archiwum sejmu szlązkiego.

Wniosek ten, podpisany przez wszystkich obecnych członków sejmu z wyjątkiem posłów z gmin wiejskich księstwa cieszyńskiego i hr. St. Genois, odesłany został do osobnéj komisji złożonéj z 9 członków, która się ma także zająć zbadaniem przedłożeń rządowych. W skład téj komisji wchodzą pp.: dr. Blitzfeld, dr. Demel, dr. Menger, Seliger, bar. Bess, dr. Müller, dr. Heinz, dr. Rodler i senior Haase z Bielska.

Dr. Blitzfeld uzasadniał swój wniosek w sposób tak oburzający, że wywołał kilkakrotnie oznaki niezadowolenia ze strony słowiańskich posłów z księstwa cieszyńskiego. Za to Niemcy obsypywali go częstymi oklaskami.

Po uskutecznieniu wyboru komisji wniósł dr. Rodler, by wydział krajowy zdał sprawę o deputacji wysłanéj do cesarza, z powodu pogłoski o zamierzonym niby podziale Szlązka. Sejm przystał na to żądanie, a marszałek odroczył posiedzenie na ¼ godz. dla porozumienia się. Po upływie téj przerwy, wystąpił w imieniu wydziału krajowego dr. Müller.

Przemówienie jego, mające wyświecić powody wysłania deputacji, przepełnione

---

OBRAZY rządu i społeczeństwa w Rossji.

(Spisał Jan Leśniewski.)

I.

Umarł! na grypę, czy od trucizny zadanéj, mniejsza o to! dość, że umarł. Cała Rossja przystroiła się w urzędową żałobę, ale wszystkie umysły poczciwe zawołały w duchu: dzięki Bogu, umarł nareszcie!

Któż taki?

Nie kto inny, tylko dumny Nabuchodonozor północy, car Wszechrossji, piękny i straszny Mikołaj, któremu przez długi czas kłaniały się gabinety europejskie, ze wzburzoną żółcią, to prawda, ale z miodowém słówkiem i cukrowym uśmiechem na ustach.

Nadskakiwała Mikołajowi Europa, reprezentowana przez swoich królów; nikogo to nie dziwi. Ale jakże mu był właśny lud uległym! jakie przykładne milczenie w całéj Rossji panowało! 80 blisko miljonów cieniów chińskich, które tak się ruszały, tam szły, to robiły, jak, gdzie i co wielki sztukmistrz kazał. Od czasu tak zwanéj sprawy Pietraszewskiego nie było nawet żadnych knowań podziemnych. Prawdziwy raj despotyzmu!

I oto w jednéj niepomyślnéj wojnie cała dekoracja przepychu i potęgi zapada w ziemię, jak pałac w „Proroku“ Mejerbeera, i sam *tenere di forza* wybiera się do „cieniów“. A Rossja cieszy się niesłychanie, że wspaniałe widowisko skończyło się tak haniebnie, i nie ma ani odrobiny żalu do Napoleona i Palmerstona, którzy jéj tego figla spłatali.

Żadna jeszcze wojna nie kosztowała Rossję tyle krwi i pieniędzy, co krymska, żadna nie upokorzyła ją tak srodze. A jednak pobita, poszkodowana i upokorzona ofiara dobrowolnie i z niekłamaną radością całowała karzącą rózgę. Gdyby cudzoziemiec jaki zajrzał do pism perjodycznych, po wojnie wydawanych, byłby uderzony żartobliwym tonem niektórych artykułów, opowiadających różne téj wojny epizody i zawołałby może zdziwiony:

— Cóż to za ludzie, którzy ze swoich nieszczęść stroją sobie żarty?

Te żarty dwojako należało tłómaczyć: jako krwawą ironję, rzuconą na przeszłość, oraz jako nadzieję, pokładaną w przyszłości.

II.

I przyszłość zaczęła się urzeczywistniać. W głównéj roli wystąpił *tenore di grazia* i miłym głosem zaśpiewał: *Home! sweet home!* Nie było już mowy o straszeniu Europy, o zdobyciu Carogrodu; jenerałowie w kąt poszli i znakomity miljon bagnetów schował się gdzieś daleko; w oczach płci pięknéj wojskowy mundur nagle ustąpił pierwszeństwa cywilnemu frakowi.

Tron stał się zdrojem łask, a berło przemieniło się w rószczkę pokoju.

Pozwolono wrócić do kraju, po 30letniém wygnaniu, powstańcom grudniowym z Syberji.

Pozwolono Polakom przedrukować w Warszawie dzieło Mickiewicza, rozumie się, w wydaniu przyciętém.

Ukarano surowo policjantów, którzy się w Moskwie ze studentami pobili.

Wreszcie zapowiedziano, że odtąd jedynem staraniem rządu będzie podniesienie dobrobytu cesarstwa i ojcowskie opiekowanie się wszystkiemi dziedzinami życia społecznego.

Z tak szlachetnego wyznania wiary i z pierwszych kroków Aleksandra II wychodziła na jaw pocieszająca owa prawda, że głupi i okrutni królowie przydają się na coś narodom, bo cóżby bez nich robili mądrzy i łagodni? Chińczycy już oddawna przejęli się tą prawdą; ich dzieje przedstawiają długi szereg dynastji, złych i dobrych z kolei, — i dlatego państwo przez tyle wieków szczęśliwie istnieje i w godnéj zazdrości utrzymuje się równowadze.

Nowy rząd obiecał sprostować błędy poprzedniego panowania i ogłosił zamiar przeprowadzenia gruntownéj reformy, nadmieniając zarazem, że rad byłby w téj materji posługiwać się wskazówkami opinji publicznéj.

Przyklasnęła Rossja z całego serca niespodziewanéj grzeczności rządu i czynnie wzięła się do roboty; liczba dzienników powiększyła się ogromnie; ktokolwiek umiał pisać, stawał się wnet publicystą; cenzura złagodniała. Nie dziw tedy, że liberalizm zaczął się szerzyć ogromnie i całe cesarstwo miał wkrótce wylakierować.

W Petersburgu i w Moskwie, oraz gdzieniegdzie na prowincji, ujrzano wiele młodych kobiet z krótkiemi włosami, w błękitnych okularach.

Nawet urzędnicy, nawet dygnitarze przechodzili na liberalizm.

Pokazywało się ze wszystkiego, że naród i teraz ręka w rękę idzie z rządem i gotuje się do wielkiego przeobrażenia.

III.

Dotrzymał rząd obietnicy. Od lat 10 nieprzerwanym ciągiem idą jedna po drugiéj reformy, których szereg rozpoczęło zniesienie niewoli włościan.

Nie potrzebujemy tu owych reform wyliczać, gdyż całemu światu są znane.

Jak się na nie Rossja zapatrywała i zapatruje?

Póki o reformach rozprawiano tylko, uznawali wszyscy ich konieczność, byli wszyscy liberalistami.

Ale nieszczęściem każda reforma, skoro przestaje być projektem, a staje się prawem obowiązującém, musi koniecznie czyjeś interesa obrazić.

Tak więc szemrała szlachta, pocichu, ma się rozumieć, jak zawsze, przeciwko emancypacji włościan, żaląc się, że ją pokrzywdzono; chociaż na tém jedynie zależała krzywda, że nadal nie wolno było bojarstwu z chłopskiéj pracy darmo korzystać.

Szemrały przedajność, arbitralność i zuchwalstwo, t. j. biurokracja łącznie z policją przeciwko zaprowadzeniu sądów z przysięgłymi i tak zwanego ziemstwa, czyli czegoś nakształt samorządu prowincjonalnego.

Wreszcie szemrzą dziś wszystkie klasy uprzywilejowane przeciwko reformie wojskowéj, do któréj pożycza Rossji wzoru organizacja wojska pruskiego.

Ale nie zawadzi wspomnieć, że te klasy uprzywilejowane nie rozwinęły się w Rossji historycznie i że nie posiadają dlatego ani rzeczywistego wpływu na postanowienia rządowe, ani téż siły do stawienia oporu.

Intryga dworska, albo przekupstwo, oto ich broń i lekarstwo jedyne.

Skoro jednak car łącznie ze swymi poufnymi zapragnie czegoś na gwałt, to musi się stać, i klasy uprzywilejowane odchodzą z niczém.

W obecnym razie także klasy owe poddały się okolicznościom, lecz za to wyrzekły się liberalizmu, chociaż niektórzy do dziś dnia stroją się w szaty liberalne. Ale znaczy to już *faire bonne mine au mauvais jeu!*

A więc te klasy konserwatyzm cechuje?

Bynajmniéj.

Konserwatysta to ma do siebie, że w ogóle opiera się wszelkiéj nowości, czy ona bezpośrednio nadweręża jego interesa, czyli nie, bo wie, że za jedną nowością niewątpliwie druga pójdzie, i trzecia, i dziesiąta, aż runie jego ukochany *status quo.*

Ale rossyjskie klasy uprzywilejowane tego nie wiedzą.

Konserwatysta wyrasta z dziejowego gruntu, karmi się tym żywiołem zasobów, którego mu dostarczyła poprzednia, już wypróbowana praktyka historyczna; dlatego z nieufnością i trwogą pogląda na każdą nowość, która jest obcym czynnikiem, modyfikującym jego organizm duchowy.

Ale rossyjskie klasy uprzywilejowane nie wyrosły z dziejowego gruntu i żyją z dnia na dzień o tém jedynie, co im nastręcza kaprys, wrażenie chwilowe, moda, ten lub ów interes pojedyńczy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Chustka do nosa.

HUMORESKA

przez Fotografa.

Raz przy mazurze chustka do nosa bardzo ważną w mém życiu odegrała rolę. Trzech nas tańczących mężczyzn stało w koło, a we środku prześliczna istotka miała podrzucić chustkę do nosa. Kto uchwycił chustkę, miał tańczyć z jéj uroczą właścicielką.

Alež bo ona była ładna! szatynka, trochę smagława, z dziwnie piękném okiem. Jakiego koloru było oko? tego nie wiem doprawdy, czy szafirowe? czy czarne? czy ciemnozielone? nie wiem, dość że blask tego oka przenikał głęboko, głęboko, a kto raz spotkał się z tém światłem, nie widział nic więcéj w salonie, tylko piękną szatynkę.

Mój sąsiad w kole, jakiś wołyński bałaguła, sięgał swą czarną najeżoną czupryną aż pod sufit, a ręka wielka i ciężka przypomniała mi naraz wszystkie średniowieczne zbrojownie, jakie kiedykolwiek widzieć mi się zdarzyło.

Oczywiście wobec takiego sąsiada nie miałem szansy, on swą długą ręką chustkę z piekieł wydobyćby potrafił. Liczyłem jednak trochę na szatynkę, że ona stanie ze mną w przymierzu i rzuci chustkę tak, aby mi łatwiéj było ją schwycić. Liczyłem na to dlatego, że właścicielka chustki na początku balu przyjemnie się na mnie patrzyła i wzbudziła we mnie nadzieje.

Nie myślałem o tém, że oczy pięknych szatynek i nadzieje chodzą temi samemi

było obelgami, rzucanemi na Czechów i Polaków; niegodziwa bezczelność szanownego mowcy posunęła się nawet do tego stopnia, że mówił o Polakach w ogóle a w szczególności o Polakach w Galicji jako o narodzie „na pół barbarzyńskim“ *(halb barbarische Nation)*. Delegacja nasza długo wysługiwała się tym panom w wiedeńskiéj radzie państwa, nim sobie tyle szlachetnéj wdzięczności z ich strony zaskarbiła. *Der Mohr hat seine Schuldigkeit gethan.*

Na tém samém posiedzeniu przedstawił naczelnik rządu krajowego p. Summer wezwanie rządowe, wystosowane do sejmu, — by tenże przedsięwziął wybory do rady państwa. Słychać jednak, że stronnictwo wiernokonstytucyjne postanowiło nie wysyłać do rady państwa a nad przedłożeniami rządowemi przejść do porządku dziennego. W takim razie sejm szlazki doznałby prawdopodobnie takiego losu, jak sejm dolno-austrjacki, który po przyjęciu podobnéj uchwały ma być naytchmiast rozwiązanym.

Przyszłe posiedzenie odbędzie się dopiero w sobotę o godzinie 4-éj po południu. Na porządku dziennym będą obrady nad wnioskiem dr. Blitzfelda — o którym komisja zda sprawę, równie jak i o przedłożeniach rządowych. Pytanie, czy wybierać, czy niewybierać do rady państwa, ma się także na tém posiedzeniu rozstrzygnąć, które w skutek tego obiecuje być bardzo drażliwém. Stronnictwo ugodowe nie ma wielkich widoków. Duszna atmosfera, — która wszystkich przygniata, może się oczyści sobotnią walką.

— [Sejm górno-austrjacki]. — Przedłożenia rządowe względem zmiany ordynacji krajowéj i sejmowéj ordynacji wyborczéj odesłano do komisji konstytucyjnéj. Posiedzenie wtorkowe trwało tylko ćwierć godziny.

— [Sejm dolno-austrjacki]. Po długich rozprawach zgodziła się komisja szkolna jednogłośnie na zupełne zniesienie opłat szkolnych — i przeniesienie obowiązku pokrywania tych kosztów na powiaty.

— [Sejm stryjski] ustanowił komisję do zbadania politycznego położenia kraju i państwa, z powodu królewskiego reskryptu do sejmu czeskiego — który według brzmienia wniosku dr. Heilsberga wstrząsa podstawy konstytucji. Komisja zda sprawę sejmowi w najkrótszym czasie.

Na następném środowém posiedzeniu wezwał namiestnik osobném pismem do przedsięwzięcia wyborów do rady państwa. Na wniosek dr. Heilsberga odesłano pismo namiestnika do wyżéj pomienionéj komisji. — Przedłożenia rządowe przekazano osobnéj komisji z 9 członków złożonéj.

— [Sejm salcburski] zajmował się na drugiem swém posiedzeniu bardzo żywo sprawą przywrócenia uniwersytetu w Salcburgu, albo przynajmniéj utworzenia wydziału lekarskiego w miejsce zwinięcia zakładu medyczno-chirurgicznego. — Do uchwały w tym względzie przyjdzie dopiero na jedném z następnych posiedzeń, — gdyż na razie sprawę tę odroczono.

— [Sejm gorycyjski] składa się w połowie z Słoweńców, połowie z Włochów, którzy tworzą lewicę. Przedłożenia rządowe nie wywołały wielkiego zapału. Słoweńcy spodziewali się, że im projekt rządowy zapewni więcéj stanowczą przewagę; Włosi zaś niechętnym okiem widzą, że rząd chce powiększyć liczbę posłów z gmin wiejskich na niekorzyść miast przemysłowych, zamieszkałych przez ludność włoską.

Francja.

[Wniosek p. Henryka de Lacratelle o przymusowém początkowém nauczaniu] jest następujący:

Art. 1. Początkowe nauczanie jest bezpłatne i przymusowe we wszystkich szkołach rzeczypospolitéj; odnosi się zarówno do obojga płci.

Art. 2. Ojciec, matka, wstępny lub opiekun odpowiedzialny jest za posyłanie do szkółek elementarnych każdego dziecka od siódmego roku skończonego aż do lat 15; wyjątki od ogólnéj zasady wskazane będą poniżéj. Ojciec dziecię będzie mógł przy sobie zostawić, jeżeli złoży należyty dowód, iż dziecko to początkowe wykształcenie pobiera w domu lub w szkółkach prywatnych.

Art. 3. Każdy nauczyciel i nauczycielka, przełożony i przełożona szkoły prywatnéj comiesięcznie obowiązani są składać na ręce mera gminy imienny spis dzieci pod ich pozostających kierunkiem. Gdy rodzina przysyłania odmówi lub dziecię dopuści się częstych a nieusprawiedliwionych nieobecności, mer przywoła przed siebie przekraczających niniejszą ustawę.

Art. 4. Gdy nieobecność nieusprawiedliwiona dziecka trwać będzie więcéj niż dni ośm, karą na mających nad niemi nadzór będzie publiczna nagana. — Za ponowną nieobecnością karą będzie ogłoszenie nazwisk na obwieszczeniu przybitém na drzwiach merowstwa. Gdy dziecko wcale nie przychodzi lub rodzice nie chcą ustąpić, wtedy po trzeciém ogłoszeniu będą dotknięci karą pieniężną 5 fr. za każdy dzień opóźnienia, a nadto zawieszeni będą w używaniu praw cywilnych przez lat dwa. Kara idzie na korzyść kassy szkółki gminnéj.

Art. 5. Gdy wioska jest zbyt od szkółki odległa, oraz w czasie trwania wielkich mrozów, w porze sianożęcia i winobrania, rodzice mogą być upoważnieni do nieprzysyłania dzieci przez dni 15. Wszakże nigdy więcéj nad raz do roku zwolnienia takiego doznać nie będą mogli.

Art. 6. Inspektor szkółek elementarnych i lekarz okręgowy co miesiąc zwiedzać będą wszystkie szkoły okręgowe.

Art. 7. Ojciec, matka, wstępny lub opiekun wolni będą od dochodzenia, jeżeli udowodnią, iż dziecię uczęszcza do innéj szkółki, aniżeli właściwa, ze względu na prawne zamieszkanie.

Art. 8. Gdy dziecię dojdzie lat 12tu, jeżeli mieć będzie zamiar przejść do szkół wyższego rzędu, kollegjów i liceów, lub gdy dojdzie lat 15, jeżeli poprzestanie na początkowém wykształceniu, poddane będzie egzaminowi wobec inspektora szkółek elementarnych, jednego z obywateli w gminie zamieszkałych i mera, gdy wykaże należycie postęp w naukach, pozyska dowód uzdolnienia *(certificat de capacité)*.

Art. 9. Gminy przykładać się będą do kosztów bezpłatnego wychowania w stosunku funduszu, jakie dawały na szkoły. Resztę dopłacać będzie państwo. Najniższe uposażenie nauczyciela i nauczycielki wynosi 1200 fr. rocznie. Nadto nauczyciel i nauczycielka mieć będą prawo do mieszkania, ogrodu, opału i światła.

— [Posłanie prezydenta rzeczypospolitéj francuzkiéj] do zgrom. nar. Na posiedzeniu zgromadzenia z dnia 13go września odczytał minister J. Simon następujące posłanie p. Thiersa, które tu podajemy w głównych ustępach.

„Panowie! Obowiązkiem rządu, zajmującego się dobrym rozkładem waszych prac, jest dać wam poznać swoje zdanie o zaprojektowanéj rezolucji. Zgromadziliście się już od ośmiu miesięcy, a te osiem miesięcy zapełniliście jakby lata! Zawrzeć pokój, pochwycić cugle rozrzuconego lub złamanego rządu, przenieść całą administrację z Bordeaux do Wersalu, poskromić najstraszniejsze jakie kiedykolwiek było powstanie, przywrócić kredyt, zapłacić okup nieprzyjacielowi, czuwać codzień nad zajściami obcéj okupacji, aby zapobiedz następstwom często bardzo zatrważającym, przedsięwziąć nową organizację wojska, przywrócić handlowe stosunki przez układy ze wszystkimi naszymi sąsiadami, dojść nakoniec do oswobodzenia ziemi, które zbliża się do końca z dniem każdym i próbować przywrócić porządek w pojęciach, przywróciwszy go wprzód w czynach, oto co robimy od ośmiu blizko miesięcy. A wiecie, że w téj pracy, jeżeli wielki jest wasz udział, to i nasz mniejszym nie jest. Otóż, po tylu wysiłkach, żądamy dziś dla kraju chwilki spoczynku; kraj będzie tyle sprawiedliwy, rozsądny i przyzwyczajony do zmierzenia granic sił ludzkich, aby nam go nie odmawiać.

Lecz tu nie o odpoczynek idzie. Moi towarzysze i ja nie odpoczynku od was panowie żądamy, dla przygotowania przedmiotu do waszych rozpraw na rok przyszły; dla ułożenia jeżeli można normalnego budżetu; dla dokończenia praktycznéj reorganizacji armji, mianowicie organizacji pułków, nadania im utraconéj jedności, umundurowania ich, rozłożenia i uzbrojenia; dla czuwania nad biegiem administracji; dla uregulowania jéj podług waszych widoków i naszych; dla dokończenia układów, mających postawić nasz system handlowy na stałych podstawach; dla ciągnienia nakoniec daléj téj nieskończonéj i nieustannéj pracy zreorganizowania wzburzonego kraju dwoma straszliwemi wojnami zewnętrznéj i wewnętrznéj, wojnami bezprzykładnemi (?), których straszliwe skutki mogą być zmniejszone naszém wspólném poświęceniem.

Lecz i wy panowie, czyż nie macie także waszych powodów do zawieszenia tego długiego posiedzenia? Trzeba krajowi przywrócić rady jeneralne, rady familijne tyleż niezbędne, jak ta narodowa rada, którą tu tworzycie. Trzeba obrać te rady, zebrać je, otworzyć sesje już od dwóch lat nie istniejące i gdzie tyle jest ruin do naprawienia tam, jak i gdzieindziéj.

Otóż wy panowie, którzy jesteście albo będziecie prawie wszyscy członkami tych rad, możecież być obojętnymi na to, co się tam dziać będzie, obojętnymi na kierunek ich prac, na ducha rządzącego ich biegiem, na zawsze trudne zastósowanie nowego prawodawstwa? W takiéj chwili, możecież być nieobecnymi? A wasza obecność nie jestże tyle niezbędna w departamentalnych stolicach, jak w samym Wersalu?

To jeszcze nie wszystko. Nie możecie reprezentować kraju z prawdą, z powagą, tylko badając go dobrze, tylko starając się poznać zmiany, jakie czas wywiera na nim, i które powinny regulować naszą myśl, nasze postępowanie, nasze wota nakoniec.

Kraj patrzy na nas, jak działamy; słyszy jak mówimy, sądzi nas; wyrabia sobie o wszystkiém swoje zdanie, a ponieważ nie posiada, dla objawienia go, własnéj mownicy, więc tylko w zażyłości ogniska domowego może nam powiedzieć co myśli, czego żąda.

A przytém, panowie, mówmy otwarcie, przyznajmy się, że jesteśmy wzruszeni, głęboko wzruszeni! I dlaczegobyśmy nie mieli być wzruszeni? toczy się w obecnéj chwili walka w kraju, o największe jakie tylko sobie można wyobrazić interesa. Idzie o zapewnienie swego losu teraźniejszego i przyszłego. Idzie o dowiedzenie się, czy według dawnéj tradycji, chwalebnéj tysiącletniéj tradycji ma się ukonstytuować, czy też, powierzając się prądowi pędzącemu dziś narody ku nieznanéj przyszłości, ma przyjąć formę nową, aby daléj spokojnie ciągnąć swe zaszczytne przeznaczenia.

Kraj nasz, przedmiot namiętnéj uwagi świata, będzie li rzecząpospolitą czy monarchją? Przyjmie on pierwszą czy drugą z tych dwóch form rządu, które dziś różnią wszystkie ludy? Czyż postawiono kiedy większe zagadnienie wielkiemu narodowi w sposobie, w jaki ono się stawia przed nami?

Pytam się was panowie, jestże co dziwnego, że to zagadnienie nas porusza? Im szczersi jesteśmy i im większymi jesteśmy patrjotami, tém więcéj ono powinno nas poruszać. I patrzcie, spojrzyjcie na narody, one są również jak i my niespokojne z przyczyny tego nadzwyczajnego widowiska, jakie im dajemy! Niema więc powodu do ganienia nam naszego silnego wzruszenia. Powinniśmy takimi być. Ale nasze wzruszenie udziela się nieuchronnie krajowi i jakkolwiek słuszny mamy do niego powód, powinniśmy się obawiać, aby swém przedłużaniem się nie ujęło ono na spokoju i pogodzie, których umysły nasze tyle potrzebują. Tym sposobem, panowie, rozłączyć się na kilka tygodni dla czuwania nad departamentalną reorganizacją Francji dla wznowienia lub odmiany, jeżeli potrzeba tradycji, rozmówić się sam na sam z krajem, dla umiarkowania swych myśli podług jego myśli, podczas gdy rząd użyje czasu, jaki mu udzielicie, na przygotowanie wam nowych prac; wszystko to jest koniecznością uznaną i odczutą przez was i przez całą Francję. — (Opuszczamy w tém miejscu bardzo długi ustęp, w którym p. Thiers wysławia swój system podatkowy, tyczący się surowych produktów. — Ustęp ten wygląda więcéj na traktat ekonomiczny, jak na mesaż prezydenta rzeczypospolitéj. *Red.*) Wasza komisja — tak kończy p. prezydent — oznacza wasz powrót na 4go grudnia. Bierzemy na siebie wobec kraju odpowiedzialność doradzając wam to samo i z naciskiem; ale bądźcie tego pewni, to nie dlatego, aby się uchylić od waszéj kontroli, — kontroli chcemy, pragnęlibyśmy, aaby wasz wzrok nie opuścił nas nigdy, ponieważ będziecie tylko świadkami przyłożenia się naszego ciągłego, do tyle trudnego dzieła reorganizacji kraju; będziecie w nas widzieć życzliwych pracowników upadających pod trudem, ale poruszonych tym jednym interesem, jaki obudza załoga okrętu w niebezpieczeństwie, gdzie wszyscy, załoga i podróżni, łączą swoje usiłowania dla uniknienia wspólnéj zguby. Szczęściem, panowie, już widzimy pokazującą się na horyzoncie przystań, a ten widok rozwesela i podtrzymuje nasze serca. Bądźmy zjednoczeni, pracujmy bez trwogi, a kierowane przez was państwo, odnajdzie zarazem ojczyznę, porządek, wolność i dobrobyt i do tych wszystkich starych sław dorzuci sławę swego własnego przez się wybawienia z największego i najgroźniejszego rozbicia!“

Na tém samém posiedzeniu z d. 13 b. m. zgromadzenie uchwaliło zawieszenie swych czynności od 17 września do 4 grudnia. — Wniosek p. Brisson, aby udzielić ułaskawienie dla skazanych lub ściganych politycznych winowajców, z wyjątkiem tych, którzy popełnili, lub są pod zarzutem popełnienia występków zwyczajnych — wniosek ten zgromadzenie nie uznawszy nagłym, odesłało do komisji parlamentarnéj inicjatywy.

Sprawy miejskie i powiatowe.

Odezwa

stowarzyszenia mieszczan stryjskich i towarzyszów rzemieślniczych pod nazwą „Gwiazda“.

Starą jest prawdą, że miasta powinny być ogniskami rozlewającemi światło postępu między swoich mieszkańców i okolicę. Tą prawdą przejęci pozakładaliśmy w niektórych miastach naszego kraju stowarzyszenia zaliczkowe połączone z czytelniami.

Że zaś w pracy téj potrzebujemy wzajemnéj pomocy; że pracy téj należy nadać ile można jednolity kierunek; że ta praca nasza powinna wywierać zbawienny wpływ na stosunki społeczne naszego kraju; nakoniec ponieważ praca ta szybkim powinna postępować krokiem, gdyż w porównaniu z braćmi pod zaborem pruskim i braćmi Szlązakami daleko niżéj stoimy: postanowiliśmy zespolić istniejące w naszym kraju towarzystwa zaliczkowe za pomocą związku, jaki już istnieje w Poznaniu dla Wielkopolski i Prus zachodnich.

Komitet gościnny ze sierpnia rb., uproszony przez nas ku zajęciu się tą sprawą, nie dał nam nawet odpowiedzi. Niezrażeni obojętnością jego zaprosiliśmy towarzystwa zaliczkowe: we Lwowie, w Drohobyczy, Samborze, Przemyślu, Jarosławiu, Złoczowie, Brzeżanach i w Oświęcimie na zjazd do Lwowa na dzień 29 września rb., gdziebyśmy z reprezentantami tych towarzystw omówili sprawę, przedyskutowali i przyjęli ustawę dla związku, wybrali komitet, któryby uzyskał ze strony wys. ck. rządu potwierdzenie dla téj ustawy, a po jéj zatwierdzeniu — stanowiąc centralny zarząd związku — wziął się szczerze do pracy określonéj ustawą.

Ponieważ do dnia dzisiejszego towarzystwa zaliczkowe we Lwowie, w Drohobyczy, Samborze i w Oświęcimie oświadczyły nam, że wyślą swych delegatów do Lwowa na dzień 29 września rb., odzywamy się przeto do szanownych towarzystw zaliczkowych całego kraju (których nie zaprosiliśmy, dlatego żeśmy o nich nie wiedzieli), aby raczyły — ze względu na ważność sprawy dla kraju, ze względu na wspólność interesu — wysłać swych reprezentantów na zjazd mający się odbyć dnia 29 września rb. we Lwowie.

Dla krótkości czasu, z braku drukarni w naszém mieście nie mogąc przesłać szanownym towarzystwom projektu ustawy dla związku uchwalić się majacéj, przytaczamy główną tego projektu podstawę.

Zadaniem związku stowarzyszeń będzie:

1) Wytknąć wspólny kierunek pracy dla wszystkich towarzystw zaliczkowych należących do związku i starać się o ich rozwój;
3) zakładać towarzystwa zaliczkowe w miastach, miasteczkach i po wsiach;
3) dla potrzebujących starać się o tani kredyt;
4) zakładać szkoły przemysłowe dla młodzieży rzemieślniczéj w miastach powiatowych;
5) wydawać pismo poświęcone rozwojowi stowarzyszeń, wynalazkom i ulepszeniom na polu przemysłu, rękodzielnictwa i handlu.

Zapraszając szanowne towarzystwa zaliczkowe, jako téż mężów fachowo wykształconych do licznego udziału w téj ważnéj pracy, przypominamy im, że związek nasz w tym kierunku pracując znajdzie wszelką pomoc u jeksc. ministra Grocholskiego, w osobie jeksc. namiestnika hr. Gołuchowskiego, którzy pracę legalną tego rodzaju usilnie wspierają.

Nakoniec dodajemy, że naszém staraniem będzie ogłosić cały projekt ustawy w dziennikach. Gdyby nam czas nie pozwolił, poprzestaniemy na zawiadomieniu o miejscu i godzinie naszego zebrania, gdzie projekt ten szanownym delegatom przedłożymy.

Prosimy o spieszne zgłoszenie się wprost do nas lub téż do szanownego towarzystwa zaliczkowego we Lwowie, któreśmy uprosili, by nam było pomocném w pracy przygotowawczéj.

Stryj 15 września 1871.

Izydor Tyszyński podskarbi. *Wicherek* dyrektor.

Kronika potoczna i rozmaitości.

Co się dzieje z reformą ordynacji wyborczéj m. Krakowa. Sejm najdłużéj jeszcze trzy tygodnie będzie obradował, a tu nic nie słychać czy sławetna komisja zrobiła co w téj sprawie, czy rada miejska załatwi ją jeszcze na czas. Jest to ślimacze i żółwie postępowanie. Radzcom interpelującym odpowiadano zawsze, że coś się robi; więc czas już ostateczny wystąpić z owocami téj roboty. Jeżeli rada miejska jeszcze i w tym roku naprawy ordynacji nie uchwali i sejmowi nie przedłoży, będzie miał każdy obywatel prawo powiedzieć: że rada źle służy miastu i nie dba o podniesienie jego dobrobytu.

Prezydentem senatu galicyjskiego w Wiedniu, ma być mianowany radca nadworny Napadiewicz. Propozycja ministerstwa już przedłożona cesarzowi.

Ks. Falcinelli, kardynał, nuncjusz papiezki odjechał dziś rano do Wiednia. Aż do Białéj odprowadził go ks. biskup Gałecki.

Telegram z Opawy oddany wczoraj w Opawie o godz. 3 min. 30 po południu, przyszedł do Krakowa o godz. 10 min. 20 wieczór, a nam dopiero dziś rano doręczony został. Telegram ten o wniosku Blitzfelda, umieszczony więc już dzisiaj pod rubryką spraw sejmowych. Upraszamy dyrekcji telegrafu o wyjaśnienie,

Dochodziły nas dawniéj częste zażalenia, że w naszém spisie kursów papierów wartościowych, pominięte są niektóre papiery mające pokup w Galicji. Zwracamy więc uwagę interesowanych na zupełnie zreformowany, powiększony i na nowo uporządkowany nasz spis kursów papierów wartościowych, w którym kursa notowane są teraz z największą akuratnością. Również dla dogodzenia posiadaczom papierów różnych austrjackich noszących nazwy niemieckie, pozostawiliśmy nazwy te oryginalne pod którémi papiery te są znane, w spisie kursów.

Miło nam sprostować mylną pogłoskę względem zaprzestania wydawnictwa *Gazety Toruńskiéj*. Dziennik ten nadal jak dotychczas wychodzić będzie.

T. T. Jeż (Zygmunt Miłkowski) przejechał wczoraj przez miasto nasze udając się na kongres pokoju w Lozannie.

P. Konstanty Wojciechowski, nauczyciel znany z wielkich zdolności i energji w swoim zawodzie, został, jak się dowiadujemy, mianowany prowizorycznym dyrektorem szkoły ludowéj w Żywcu. Możemy powinszować szkole i miastu tego wyboru.

Michał Bałucki, jak się dowiadujemy, wykończył nową komedję p. t. „Na łonie natury.“

Wł. Koziebrodzki wykończył nową komedję p. t. „W jesieni.“ Znany wdzięk dawniejszych utworów tego autora został w niéj jeszcze podniesiony wielką siłą komiki.

† **Emilja Gadomska**, krakowianka, słynna przed laty artystka teatru polskiego, w dniu 10 września umarła w Kijowie.

† **Grabowska**, obywatelka półwsia Zwierzynieckiego, matka artystów braci Grabowskich malarza i rzeźbiarza, znana z portretu Jędrzeja Grabowskiego, przeniosła się do wieczności.

P. Stefan Buszczyński, przeniósł się na mieszkanie do Drezna.

P. Jan Wysocki, praktykant w handlu p. Ciechanowskiego Adama, nr. 344, przy ulicy Florjańskiéj, złożył w policji banknot na 1 złr., który znalazł na Kleparzu.

Złodziéj. — Wczoraj w szynku niedaleko dworca kolei, nieznajomy człowiek niby były rzeźnik, skradł pewnemu wychodźcy z Królestwa kuferek z rzeczami wartości 70 zła. Dziś ubrany w skradzione rzeczy, przez ajenta policji na Kazimierzu przyaresztowany został.

Cyganie. — Już kilka dni obozuje na prawym brzegu Wisły koło Ludwinowa, Zakrzowa, Dębnik i Rybaków, liczna banda węgierskich cyganów z 4-ma wozami, niby kotlarzy. Żony i dzieci uwijają się żebrząc po domach. Dzisiaj przybyło kilku z nich pod dowództwem starego cygana z wielką laską srebrem okutą do Krakowa, lecz zostali natychmiast przez policję z miasta wyprowadzeni. Cyganie z Galicji, zresztą mało liczni, jeżeli się tylko pokażą w Węgrzech, zostają natychmiast więzieni i wyszupasowani. Do Galicji jednak przybywają z Węgier liczne tłumy cyganów i snują się bez przeszkody po kraju, żebrząc i kradnąc, a przecież przepisy o włóczeniu dają dosyć prawa władzom, żeby ich z kraju wydalić.

Z Kołomyi donoszą, że w gimnazjum tamtejszém odbyła się 12 b. m. uroczystość otwarcia V klasy. Po nabożeństwie odprawioném w obu kościołach udało się liczne grono publiczności do sali gimnazjalnéj, gdzie dyrektor gimnazjum ks. Ambroży Szankowski w dłuższéj przemowie skréślił przebieg powstania gimnazjum kołomyjskiego i jego zbawienne skutki dla miasta, a w końcu wyraził w imieniu miasta i młodzieży szkolnéj uczucia wdzięczności dla Naj. Pana, który pozwolił na utworzenie wyższego gimnazjum w Kołomyi i dla jeks. c. k. namiestnika, za którego staraniem już w r. b. otwartą została V klasa gimnazjalna. W podobnym duchu przemawiał zastępca prezesa kołomyjskiego wydziału powiatowego, na co c. k. starosta kołomyjski odpowiedział krótką przemową. Wieczorem reprezentacja miasta oświetliła rzęsiście gmach gimnazjalny.

Sfera urzędnicza w Wilnie. — Każdy numer *Wil. Wiest.* przynosi jakieśkolwiek nowe dowody wartości moralnéj tych ludzi, którzy piastując posady urzędników przyswajają sobie tytuł „pjonerów cywilizacji rossyjskiéj.“ Na Antokolu (przedmieściu m. Wilna), żona sztabowego kapitana, będąc w ciągłéj kłótni z mieszkającym w tym samym domu asesorem kolegjalnym, zaczęła mu tłuc szyby i wyjmować okiennice, co dosyć często się powtarzało; ten ze swéj strony używał także niewinnych sposobów i strzelał razy kilka do niéj, ale tak sobie, żartem. Nareszcie w celu uwolnienia się od tych napaści, nabił pistolet grubym śrutem i wystrzelił do pani kapitanowéj, czém okropnie zranił pewne części ciała.

Nowy wynalazek. — Mackie, właściciel największego dziennika angielskiego *Warrington Guardian*, wynalazł nową maszynę parową

---

niepewnemi drogami, że ktoby chciał ufać szafirowym oczom i nadziejom, częstoby ze swemi planami osiadł na mieliźnie.

Koniec końców stanowczy moment nadszedł, niecnota rzuciła chustkę w stronę przeciwną, bałaguła schwycił ją nad nosem trzeciego naszego towarzysza; tańczył, a ja jak niepyszny wróciłem pod okno.

— Trzeba być zręczniejszym — powiedziała mi późniéj w szalonéj polce, zadziwiła ze mnie, a bałaguła zwyciężył, jak się późniéj dowiedziałem, stanowczo.

Od tego czasu szczególną baczność zwracałem na chustki do nosa, bo w każdéj chustce zdawało mi się, że widzę szafirowe oczy, albo niedźwiedzią łapę bałaguły.

Och te chustki, te chustki! one nadzwyczaj ważną w życiu ludzkiém odgrywają rolę, od czasów biblijnych aż do naszych czasów wszędzie chustka do nosa rej wodzi i o mało że nie zawładnęła światem.

Nie żądajcie odemnie, abym zwyczajem niemieckich uczonych zastanawiał się nad tém, czy chustek do nosa w raju używano. Wprawdzie czytałem w jakiémś mądrém dziele, że jakiś wonny liść służył tam zamiast chustki; mnie się jednak zdaje, że dopóki pierwsi rodzice w zgodzie z sobą żyli, dopóty Ewie chustek nie było potrzeba. Dopiero wtedy, gdy pierwszy jéj całus na innéin, a nie na Adama spoczął obliczu, dopiero wtedy musiała sobie oczy chustką do nosa zasłaniać.

Nie wchodźmy jednak w te małżeńskie sprawy pomiędzy panem Adamem a jego małżonką.

Wątpić się godzi, aby Grecy i Rzymianie chustek do nosa używać mieli... posągi i rzeźby starożytne żadnego nam w téj mierze nie dają wyjaśnienia, a Pliniusz wyliczając różne choroby swego czasu, o katarze nic nie wspomina. Zdaje się, że par excellence wiek XIX ma przywilej na wszelkiego rodzaju katary.

Lessingowi raz zdawało się, że napotkał na jakimś posągu ślad czegoś podobnego do chustki do nosa; uczony krytyk posunął się jednak zadaleko w swoich przypuszczeniach — i sam w końcu przyznał, że to był fałd sukni jakiegoś bohatera, a nie chustka.

Bohaterowie Homera nie używali chustek do nosa i ręczę, że byłoby to źle widzianém w towarzystwach Sparty lub Aten, gdyby wyperfumowany Alcibiades lub poetyczny Tersites był wyciągnął tak potrzebną dzisiaj rzecz.

Achilles gdy się zmęczył w walce z Ajaxem, obcierał pot z czoła rękawem, zupełnie jak nasi braciszkowie od Bernardynów; było to wtedy modą, więc nie raziło bynajmniéj.

Helena nawet, owa sławna, piękna — ale nie Offenbachowska — Helena nie miała chustek w swéj toalecie, pomimo że była wielką elegantką. Takie jest o niéj zdanie Homera.

O dawnych rzymskich matronach nie ma nawet mowy w téj mierze, one się obchodziły jakoś fartuszkami i było im dobrze i wygodnie; ba nawet późniejsze elegantki, takie Kleopatry naprzykład, nie miały podobno chustek do nosa.

Wprawdzie w biblji jest opisany wypadek, któryby się zdawał zbijać moje twierdzenia, a mianowicie opowieść o św. Weronice, obcierającéj Chrystusowi swą chustką pot z czoła i że na téj chustce od tego czasu pozostał wizerunek twarzy Zbawiciela; ja sądzę wszakże, że to nie była chustka, ale fartuszek. Św. Weronika odpięła fartuszek, podała go Chrystusowi, i odtąd ten fartuszek figuruje na tylu świętych obrazkach, odtąd w wielu miejscach na krzyżach z Chrystusem przybijają chustki.

Lat temu kilkanaście, jak jeden archeolog niemiecki chciał dojść koniecznie, który z portretów Chrystusa jest najstarszym, a zatém najprawdziwszym; biedak jeździł trzydzieści kilka lat po różnych zbiorach i muzeach, odbywał pielgrzymki do Palestyny, porównywał dzieła najsławniejszych mistrzów, studjował malowidła św. Łukasza, na nic się jednak nie przydało, oryginalnego portretu Chrystusa zrobić nie potrafił.

Ksiądz proboszcz z pod Krakowa, którego nazwiska nie mam potrzeby wymieniać, dowiedział się o tém; pomyślał sobie: jaki ten Niemiec niemądry... siadł do stolika, napisał list do niego z radą: że oryginalny obraz jest na chustce św. Weroniki. Skonfundował się jednak ksiądz proboszcz, gdy Niemiec odpisał, że pierwszy obraz św. Weroniki wraz z ową sławną chustką, czyli raczéj fartuszkiem, malowany jest dopiero późno w średnich wiekach.

Tak więc w starożytności nie używano chustek do nosa.

Zapytacie się jednak, jak sobie radziły damy, które zmyślony płacz chciały zakryć; co robiły aktorki, gdy czuła nadeszła scena?

W prywatném życiu damy podniosły fartuszek do oczu, gdy oczy się śmiały, a głos płacz udawał; na scenie zaś nie występowały czułe płaksy, ale tylko furje nieznające płaczu, ale bohaterki w tak dalece dramatycznych sytuacjach, że łzy nawet w oczach zamarzły.

Zresztą wszystkie bohaterki i bohaterowie starożytnych teatrów występowali w maskach, grając bowiem pod gołém niebem i w wielkim cyrku, musieli przybierać wyraziste wielkie maski i wdziewać buciki z wysokiemi korkami, aby odpowiednie do wielkości sali mieć postacie.

Jeżeli jeden bohater w dramacie Sofoklesa przez dziesięć minut nic nie mówi, tylko z boku jęczy w ten sposób, że ciągle w rytmie powtarza:

ta ta-ta-ta-ta-ta-
ta-ta-ta-ta-ta-ta — itd.

to zaprawdę dziwnieby wyglądało, gdyby wobec tego rytmicznego jęku łzy chustką do nosa obcierał. Tacy bohaterowie łez nie mają na zawołanie, a jeżeli mają, to je obcierają, jak powiedziałem, rękawem.

Trudnoby mi było oznaczyć, kiedy zaczęto po raz pierwszy używać chustek do nosa, zresztą choćbyśmy o tém wiedzieli, nie byłoby to rzeczą zbyt ważną. Sądzę wszakże, że stało się to po raz pierwszy w Hiszpanji za czasów maurytańskich, poetyczni bowiem Maurowie wtedy zaprowadzili modę śpiewania *romanc* pod oknami swych bogdanek, w zimne noce letnie, przy świetle księżyca.

Oczywiście więc, że gdy w Granadzie maurytański adonis późno w noc piękne swe wywodził strofy, a morski wiatr zimny chłodził jego zapały, oczywiście więc wtedy maurytańczyk dostał kataru i musiał używać chustek do nosa.

Od tego czasu katar i chustki do nosa szybkim się po świecie rozpostarły krokiem, tak dalece, że wnet potem przyszła moda mówić „na zdrowie“.

Bohaterski Cyd, którego romanse należą do najpiękniejszych kwiatów hiszpańskiéj literatury, powiewa z dala białą chustką do nosa, żegnając swoją Donnę Klarę, a Donna Klara tym samym odpowiada mu znakiem.

Któryś z pierwszych królów angielskich dostał pół tuzina chustek do nosa w prezencie — słowem, chustki zaczynają być w średnich wiekach w wielkiéj czci i poważaniu; najznakomitsi autorowie, taki Szekspir nawet nie uważa sobie za ubliżenie użyć chustki do nosa za główną sprężynę wspierającą jego intrygi w poważnych tragedjach. Haftowana chustka Desdemony, jest przyczyną strasznych zbrodni Otella, ta chustka doprowadza jego zazdrość na stopień wysokości, na którym podobno ta namiętność nigdy przedtem nie stała....

Jeden z moich dobrych znajomych — Węgier — utrzymywał, że mężczyzna, co nie pozna zgubionéj chustki kobiety o któréj mówi, że ją kocha, myli się w swoich uczuciach — on jéj nie kocha! Nie chciałbym tutaj wchodzić w chemiczny rozbiór atomów, które wydziela rączka lub nosek pięknéj kobiety, mój Węgier wszakże utrzymywał, że tak jak każdy gatunek róży ma specjalną swoją woń, tak i każda kobieta ma szczególny odcień atmosfery ją otaczającéj. Naturalnie mówimy tutaj o kobietach pięknych kaukaskiéj rasy, i bynajmniéj nie chcielibyśmy się odnosić do tradycji królowéj Pomary, albo w ogóle do kobiet będących w bliższém lub dalszém pokrewieństwie z Miss Pastraną.

A więc łaskawe panie, jeżeli chcecie wypróbować swoich kochanków, rzucajcie w salonie chustkę do nosa, gdy mężczyzna co ją znajdzie, nie będzie długo szukał właścicielki, ale wprost do was się zwróci, natenczas bądźcie pewne, że ów mężczyzna was kocha. Będzie to niezawodny barometr uczuć, pewniejszy aniżeli złudne nieraz pociski płomiennego wzroku, albo tłumione westchnienia lub pogłoski o utracie apetytu i bezsennych nocach!

Znany powieściopisarz francuzki Murger, w jednéj ze swych powieści „Les pays latin“, jeżeli się nie mylę, w podobny sposób każe odkrywać kochankowi niewierność jego ulubionéj... Po znalezionéj chustce, białéj, bez znaku, ale mającéj oryginalną woń właścicielki, poznaje nieszczęśliwy, że jest zdradzonym, i nie wie już doprawdy, czy się truje z rozpaczy, czy szuka ulgi w innym stosunku, koniec końców że się bardzo martwi...

Ile to chustki figlów wypłatały w nowellach Musseta, cała intryga ślicznéj powiastki „Deux maitresses“ polega na przemianie chustek. Jedna chustka była batystowa, druga gruba płócienna, pierwsza stała się przyczyną wielu łez u młodéj ubogiéj wdówki, druga wywołała tragiczne sceny w buduarze bogatéj mężatki.

A więc ostrożnie moje panie z chustkami do nosa! — tak radzi Szekspir, tak powiada Musset, pierwszy mierzył serca ludzkie miarą wielką, potężną, drugi znał się doskonale na tajnikach serduszek niewiernych kobiet i paryzkich kokotek.

Jeżeli jednak chustka do nosa sprowadza czasem tragiczne rzeczy, to wierzajcie mi, że często bardzo wesołych zdarzeń bywa przyczyną. Przed kilkunastu laty była nawet w wyższych towarzystwach była moda używania chustek do nosa z portretami znakomitości, albo nawet z różnemi humorystycznemi obrazkami. Scribe napisał z téj przyczyny następujący wierszyk:

Grâce à cette nouveauté,
Une sensible beauté,
Peut, quand la douleur l'attaque,
S'essuyer les yeux fort bien,
Avec le bras d'un Cosaque
Ou la jambe d'un Prussien...

Dzisiaj zapewne po wojnie francuzko-pruskiéj, nie chciałaby żadna Francuzka postąpić według rady wypowiedzianéj w ostatnim wierszu — przed wojną wszakże było to możebném.

(Dokończenie nastąpi.)

do składania czcionek (Steam type Composing machine) i już używa jéj z wielką korzyścią; składa bowiem na godzinę 12,000 czcionek. Najlepszy zaś składacz złoży w tym czasie tylko 1800 czcionek. *Warrington Guardian* jest większy od *Times'a*, który zwykle ma 72 a z dodatkami najwięcéj 96 łamów, i wtedy wyrównałby powyższemu dziennikowi, gdyby miał 112 łamów.

Ludność Warszawy w 1849 r. wynosiła 163,304 głów, obecnie wynosi 264,476, w ciągu przeto 20 lat, ludność tego miasta wzrosła o 100,000 głów. *(Gaz. Han.)*

Długi państw europejskich. — Znany statystyk niemiecki G. Fr. Kolb, obliczając długi państw europejskich, twierdzi, że przed pierwszą rewolucją francuzką wynosiły one w całéj Europie około 3,400 miljonów talarów i ciężyły przeważnie na Anglji, Hollandji i Francji, tak, że długi innych państw europejskich nie przenosiły 800 mil. talarów. Wojna krymska kosztowała około 2 miljardów talarów.

Znakomity ekonomista francuzki Ambroży Clément w pracy swéj zamieszczonéj niedawno w *Journal des Economistes*, oblicza straty przez Francję w ostatniéj wojnie poniesione na 20,000 miljonów franków, włączając w to stracone prowincje. Długi państw europejskich wynoszą więc dziś 23,800 mil. talarów. Z téj ogromnéj sumy mała tylko cząstka na cele produkcyjne, na budowę kolei i t. p. użytą została, resztę pochłonęły wojny.

W dziale szkolnym wiedeńskiéj gazety *Neue freie Presse* z dnia 16 bm. czytamy następujące doniesienie:

Pierwszy publiczny wyższy *zakład naukowo-handlowy* **Karola Porgesa** otwiera już w tym szkolnym roku kurs dla kobiet i panien o rachunkowości kupieckiéj, o rachunkach, korespondencji i piękném a szybkiém pisaniu w lokalnościach niestykających się z lokalnościami dla uczęszczających na odczyty mężczyzn. Usiłowania dyrektora uznawaliśmy zawsze i teraz witamy z radością także ten kurs, ponieważ odpowiada dzisiejszym stosunkom. Zakład naukowy zjednał sobie w krótkim czasie dobre imię, a dyrektor Porges nie poprzestaje bynajmniéj na tém, że szkoła jego jedna z najlepszych jest w Austrji, lecz zadaje sobie ciągle pracy, by zaspokoić w zupełności wszelkie wymagania teraźniejszego ducha czasu. W właściwéj szkole 27 dobranych nauczycieli wiedeńskich; prócz tego są zpomiędzy wielu innych na szczególną wzmiankę zasługujące kursy szczególne o kolejach i telegrafach dla wykształcenia zdolnych urzędników kolejowych i telegrafistów, i o ubezpieczeniu dla wykształcenia dzielnych urzędników asekuracyjnych. Kurs powtarzania dla ukończonych słuchaczów ma na celu, by szczególnie jednoroczni ochotnicy w wojsku podczas służby nie zapomnieli nabytych nauk potrzebnych do swego zawodu, a po skończonym roku służby wojskowéj mogli znowu wypełniać snadnie obowiązki prywatne.

HOTEL SASKI. *Przyjechali:* Ferd. Fasal kup. z Opawy; Juljan Czewiński z żoną ob., Aleks. Zaleski z familją wł. d. z Podola ros.; Elzbieta Starek żona dyr. z Pragi; Stan. Taborowski art. muz. z Kijowa; ks. Woj. Kawkowski z Kongresówki; Agn. Kosińska z Dąbrowy Górniczéj; Helena Masłowska obyw. z Wilna; Jan Ordęga ob. z Warszawy.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Koleje krajowe (sprawozdanie miesięczne). Koléj galic. Karola Ludwika wykazuje w sierpniu dochodu 753.764 złr. w. a., odnośnie do sierpnia r. z. o 144.317 złr. więcéj. Dotychczasowy tegoroczny dochód przewyższa zeszłoroczny o 745.228 złr.

Koléj Lwowsko-Czerniowiecko-Jasska ma w sierpniu o 10.758 złr. mniéj dochodu niż r. z., a dotychczasowego niedoboru 305.130 złr.

Taryfy dla pierwszéj węgiersko-galicyjskiéj kolei zostały rozporządzeniem ministerjalném z d. 30 sierpnia stanowczo oznaczone. — Są prawie te same, jak na kolei galicyjskiéj Karola Ludwika, uwzględniono jednak niektóre lokalne potrzeby okolicy, przez które koléj przechodzi, i tak między innemi uwolniono przewóz drzewa opałowego od dopłaty ażia. Taryfy te ułożone w kształcie książki, można będzie na każdéj stacyi przejrzeć lub nabyć.

Linja *Przemyśl-Szczawne* zostanie otwartą w listopadzie b. r. Tymczasowo będzie tylko jeden mieszany pociąg tam i napowrót w ruch wprowadzony, który będzie miał przyłączenia z pociągami do Krakowa i Lwowa. Centralnym dyrektorem ruchu został obrany dotychczasowy dyrektor budowy Rudolf Gunesch.

Rozporządzenie ministra Schäfle z d. 8 b. m. uznając potrzebę *opalania wagonów osobowych w zimie*, zwraca uwagę zarządów kolejnych, by i wagony III. i IV. klasy, jako stosunkowo najwięcéj się rentujące, a w których podróżni zwykle licho są ubrani, już w téj zimie próbom opalania poddać i żąda najpóźniéj do maja 1872 dokładnych raportów o rezultacie zrobionych doświadczeń. Rozporządzeniem tém — jeżeli zostanie wykonane — pan minister zyska sobie wdzięczną pamięć u całéj, a szczególniéj u biednéj podróżującéj publiczności.

Lipnik 20 września. — *(Od ajencji banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu.)* — Na targ dzisiejszy dostarczono wołów 1500. Płacono za za parę 280—400 zła. a za centnar martwy loco Wiedeń zła. 34—35. Pozostało niesprzedanych 400.

Spekulanci zakupili do Wiednia 250, reszta sprzedana do Czech i Morawji.

Targ ożywiony; kupcy czescy i morawscy chętnie kupowali. Dla pięknego czasu potrzebują do miejsc kąpielowych jeszcze wiele. — W skutek wybuchłego księgosuszu w Anglji widoki dla gospodarzy stawiania bydła po stajniach dobre. Ceny po téj chorobie, równie jak w roku 1865, utrzymają się ku wiośnie wysoko, a może nawet wyżéj niż obecnie. Po uśmierzeniu zarazy wielki ubytek w bydle spowoduje ciągłe u nas zakupno.

Wiedeń 14 września. *(Cukier.)* — Od czasu ostatniego sprawozdania w handlu cukrem zapanowała cisza; popyt na potrzeby miejscowe nie był wprawdzie zły; ale ponieważ niewielkie zapasy i w nieodpowiednim gatunku się znajdowały, więc też i obrot nie mógł znaczniejszego osiągnąć rezultatu.

Notowano melis 29.50—31.50, kanar 32 do 33 zła. za centnar. — Od czasu jak kursa waluty spadły, nastąpiła w wywozie stagnacja. Zagraniczni kupcy wstrzymali się od zakupna. To samo dzieje się z cukrem surowym.

Peszt 15 września. *(Targ zbożowy.)* — Cena pszenicy podniosła się w skutek małego dowozu.

Płacono za pszenicę 83 ft. 6, za 85 ft. 6.35, za 87 ft. 6.70; jęczmień utrzymuje się 2.40 do 2.80; owsa cena stała, nowy po 1.70 do 1.80 za 50 ft.

TYDZIEŃ GIEŁDOWY.

(Dokończenie.)

Wiedeńska giełda znów spadła ze swojéj wysokości, na któréj przez niewiele dni się trzymała. Wprawdzie spekulanci umieli z tych kilku pięknych dni korzystać, ale nie byli w stanie zapobiedz silnemu spadkowi. Zdawało się giełdzie, że z upływem likwidacji, znikną też wszystkie skargi na brak gotówki i że bank z pomnożeniem rezerwowego kapitału o 6 miljonów guldenów, zmieni swą względem giełdy nieprzyjazną postawę. Liczono tém bardziéj na większy napływ gotówki, że wszelkie drażliwe kwestje zdawały się być usunięte. Thiers mianowany prezydentem, zgromadzenie narodowe stało się konstytuantą, giełda paryzka idzie à la hausse, w Berlinie gotówki jest aż nadto, w końcu zjazd salcburgski spełnił życzenia Austrji i Niemiec. W dobréj więc wierze popuszczano cugle, sam Rotschild do wspomnianych przez nas w ostatniem sprawozdaniu 1,000 kupionych akcji kredytowych, dokupił jeszcze około 5,000 sztuk; zwolna też zapomniano o braku gotówki. Gdy jednak wypowiadanie sum wzmagało się i sam zakład kredytowy, który poprzedniego tygodnia wypożyczył kilka miljonów, obecnie stanowczo prolongat odmawiał, nastąpił istny popłoch, którego rezultatem było podniesienie przez bank narodowy stopy procentowéj do 6% i obniżenie się większéj części papierów; kredytowe spadły na 285½, anglobanku na 246, frankobanku na 120, francuzy na 374, lombardy na 185,90.

W Berlinie usiłowano oprzeć się naciskowi giełdy wiedeńskiéj, zdawało się nawet podczas pierwszych dni, że nadsyłane ztamtąd papiery do zbycia po niższych kursach, były chętnie odkupywane; tu bowiem jak i tam wierzono, że brak gotówki jest tylko chwilowy i że nabyte dziś papiery będzie można wkrótce po wyższych kursach realizować, témbardziéj, że wznoszące się kursa w Paryżu oddziaływały bardzo dobrze i tylko taki kierunek zapowiadały. Gdy jednak wbrew wszelkim oczekiwaniom każdy dzień zwiększał kłopoty w Wiedniu i nareszcie sprowadził podwyżkę stopy dyskontowéj, zaczęto i tu realizować i zamieniono błogie nadzieje na smutną rzeczywistość. Rossyjskie i Królestwa papiery koleją losu także ucierpiały: premjowe pożyczki, rossyjskie i Królestwa listy zastawne, obligi skarbowe, akcje wiedeńskie, wszystko na kursie ucierpiało. Jest to także następstwo kontrybucji francuzkiéj, gdyż z Berlina wysłano do Petersburga na sprzedaż znaczną sumę weksli na Londyn, za które znów trasowano na Petersburg i tym sposobem kursa przytłumiano.

W Petersburgu obroty wekslowe doszły w minionym tygodniu do bardzo wysokich sum, a jeszcze całego zapasu wyprzedać nie zdołano. Na obfitość papieru składały się: Odessa, Azow, Ryga, wywozowcy miejscowi i jak wyżéj rzekliśmy, Berlin. Przy obniżającéj się walucie angielskiéj i francuzkiéj tak w Berlinie, jak i na innych targach niemieckich, z powodu wielkiéj ilości weksli kontrybucyjnych, lokacja tych walut w Petersburgu musiała nastąpić po stopie coraz dogodniejszéj dla kupujących. Ostatecznie otrzymywano pierwszorzędny Londyn po $32^{7}/_{16}$ pensów, a exporterów po $32^{9}/_{16}$. Paryż po 346 i 348.

W papierach publicznych natomiast, z wyjątkiem akcji bankowych, jest cicho. Z premjowych pożyczek i akcji dróg żelaznych spekulanci przerzucili się do akcji bankowych; tamtych kursa uważają już jako grożące spadkiem, kiedy te przy dotychczasowém powodzeniu mają świetną przyszłość. Między innemi akcje warszawskiego banku doszły do 308. — Z premjowych pożyczek więcéj teraz kupują niestemplowanych i tych kurs jest 155 i 156¼ akcje warsz.-wiedeńskie w skutek obniżki w Berlinie, zeszły i tu na 89½, a terespolskie ofiarowano po 118.

Gotówki jest teraz więcéj i po 6½ do 7% chętnie dyskontują.

Na warszawskiéj giełdzie obroty tak w wekslach jak i w papierach publicznych były małoznaczne. Z weksli najwięcéj pożądano 3-miesięcznego papieru na pruskie miejscowości; nie wielu jednak było ryzykujących, obawiano się bowiem, ażeby w odpowiednim terminie jako w zimie przypadającym, weksle na pruskie miejscowości nie zdrożały. — Berlin rozpoczął już wysyłać do Petersburga na sprzedaż część otrzymywanych z kontrybucji długo-terminowych weksli, a że rossyjskie produkta w małéj tylko ilości do Niemiec wychodzą — więc też nie ma na te miejscowości trasujących i należność za sprzedane weksle, albo musi być wysłaną banknotami, albo też pokrytą trasowaniem z Berlina. W jednym i w drugim razie waluta cierpieć musi; dziś już następstwa tego są widome. Dotychczas większa lub mniejsza ilość dawnych pensów za 1 rubla: stanowiła stopę względnie do wszystkich obcych walut; obecnie odnosi się to tylko do Londynu i Paryża, a weksle na Berlin i Wiedeń pozostają bez wpływu. Z tych więc przyczyn przy jednoczesném obniżeniu się w Warszawie weksli na Londyn na rs. 7,44, a na Paryż na 88,65, weksle na Berlin podniosły się jeszcze z 125 do $125^{1}/_{6}$%, a na Wiedeń z 102⅔ do 103%.

Papiery publiczne zaniedbane w Berlinie, i w Warszawie miały tylko sprzedawców z utrzymaniem jednak dawniejszych kursów. Tu także stanowiły wyjątek akcje banku handlowego, których szukano na rachunek domów petersburgskich po rs. 300, ale tylko małą ilość znaleźć zdołano. Był też popyt na akcje otworzyć się mającego warszawskiego banku dyskontowego, z 25 rublami premji, lecz i tych nie wiele znaleziono. — Przepowiednia dla akcji ubezpieczeń szybko się spełnia: nawet po 151 nie ma sprzedających.

Wiadomości telegraficzne.

Peszt 20 września. Deakiści konferują z centralistami przedlitawskimi. — Giskra przyjeżdża tu.

Berlin 20 września. Cesarz przesłał hr. Beustowi order czarnego orła.

Berlin 20 września. Obiega tu pogłoska, że w Paryżu wykryto spisek bonapartystów w wojsku. Wielu ajentów zostało uwięzionych.

Monachjum 20 września. Kongres starokatolików rozpocznie się tu w piątek przy drzwiach zamkniętych.

Monachjum 20 września. Nuncjusz papiezki, który domagał się audjencji u króla, dostał odprawę, że król osobiście do sporu wywołanego nieomylnością mieszać się nie może, ale zostawia bieg spraw rządowi według przepisów konstytucji.

Bruksela 20go września. Trzech fabrykantów maszyn przystało na żądania robotników — i w innych fabrykach robota podjęta napowrót.

Bukareszt 20 września. W miejsce nieobecnego consortium Strousberg, dekret książęcy mianuje z urzędu sędzią rozjemczym Raescescu, zastępcą rządu jest Vernescu.

Londyn 20 września. W Chelsa olbrzymi mityng dla podtrzymania bezrobociów. W Birmingham, Leeds i okolicy bezrobocie.

Konstantynopol 19 września. Sądownictwo ma zostać oddzielone od administracji; tekę sprawiedliwości ma objąć Fazyl pasza.

Przegląd polityczny.

Z Wiednia od osoby dobrze poinformowanéj otrzymujemy następującą korespondencję:

Wiedeń 20 września.

X.X Wiele dotąd rozprawiano o akcji ugodowéj, dzienniki podawały najrozmaitsze o niéj wieści, półurzędowe wskazówki były zbyt ogólnikowe i wymijające, aby z nich cośkolwiek wnioskować było można, a rzecz samą tak doskonale potrafiono ukryć, traktując z każdą stroną osobno, że dziś zaledwie rąbek zasłony podnosić się zaczyna i publiczność zaledwie mgliste widzi plany, mimo to że działanie ministerstwa jest dość ostro zarysowane i dąży ani mniéj, ani więcéj, tylko do federacyjnego ustroju. Czemu ministerjum przed wyborami do większéj części sejmów przedlitawskich nie wystąpiło z otwartą przyłbicą, jest rzeczą jasną. Ministerjum liczyło na to, że się wśród samych Niemców wytworzy silne stronnictwo ugodowe pośrednie, które byłoby przyspieszyło i ułatwiło przeprowadzenie całéj sprawy przemiany Austrji. Ta nadzieja zawiodła prawie zupełnie, bo nie można się łudzić, aby popierający dzisiejsze ministerjum Niemcy klerykalni i feudalni dążyli rzeczywiście do ugody. Im chodzi o specjalne interesa konserwatywne i przewrót konstytucji znaczy dla nich powrót do rządów absolutnych, które wcale centralizacji nie wyłączają. Partja ta ma silne wpływy u dworu i dąży do tego, aby — jeżeli liberały niemieckie nie pokażą się w rajchsracie i w skutek tego akcja ugodowa chromać będzie — zasystować konstytucję i na podstawie dyplomu październikowego przeprowadzić liberalizm, ale zarazem także swobody konstytucyjne zredukować do czczych form.

Ministerjum samo ma daleko lepsze zamiary, jeżeli moje informacje mnie nie mylą, ministerjum chce tylko zmiany konstytucji na korzyść federalizmu z zostawieniem a nawet pod pewnym względem rozszerzeniem swobód obywatelskich. — W tym celu ministerjum poda radzie państwa projekt wytworzenia w Przedlitawji 5 czy 6ciu grup krajowych, mających osobne sejmy: 1) Korona czeska, 2) Galicja z Bukowiną, 3) kraje niemieckie (prócz Tyrolu), 4) Tyrol, 5) Slowenja czy Illirja.

Czy te kraje będą miały wspólną reprezentację, czyli rajchsrat, czy też pozostaną nadal tylko wspólne delegacje, zależeć będzie od postawy, jaką przybiorą centraliści względem akcji ugodowéj, a głównie od Czechów, którzy klucz sytuacji mają w ręku. To, co Czesi otrzymają, będzie miarą dla innych krajów i w tém właśnie leży pewna gwarancja dla innych, bo Czesi lada czém się nie zadowolnią. W każdym razie nasza rezolucja zdaje się mniéj zawierać od tego, co samo ministerjum chce zrobić dla krajów. Dziś tyle tylko; szczegóły prześlę wam później.

Wiadomości, które podaje powyższy list są w istocie niepokojące. Wiadomo, że całe otoczenie dworu austrjackiego datuje się jeszcze z czasów przedkonstytucyjnych, że walczą tam wpływy zapewne przeciwne działalności hr. Hohenwartha. Wpływy te feudalnoreakcyjne chcą użyć na swoją korzyść opozycji centralistów, którzy znowu usiłują użyć wpływu Węgrów przeciw hr. Hohenwarthowi z racji, że strike Niemców zagraża istnieniu delegacji wspólnych, a akcja federacyjna gabinetu podsyca pretensje opozycji kroackiej i zagraża konsolidacji korony węgierskiéj. Jest to stan niepewności i naprężenia dochodzącego do szczytu. Niemcy zakładają w sejmach (o czém donosimy pod właściwą rubryką) protesta prawne przeciw gabinetowi.

Że zresztą w łonie rządu są jakieś nie snaski i starcia, mimo, że *Wiener Abendpost* im zaprzecza — wynika to z jednéj okoliczności, a mianowicie, że *Pokrok* i *Politik*, które są organami ugody, Riegera, Palatzkiego, a więc pośrednio hr. Hohenwartha, zamieszczają ciągle ostre wycieczki przeciw hr. Beustowi.

Jeżeli w skutek tych wszystkich okoliczności ugoda złamie nogę i hr. Hohenwarth będzie musiał ustąpić, przez co i interesa Galicji doznają szwanku i odwłoki; — odpowiedzialność za to spada wyłącznie na delegację galicyjską. Nie umiała ona w porę postawić się, zakończyć sprawę galicyjską samą dla siebie, czemu rząd nie mógł być przeciwno, byle był naciśnięty, na co Niemcy się zgadzali, czego Węgrzy sobie życzą. Gdyby rzecz była się dokonała, byłaby i gabinet na daleko silniejszych nogach postawiła naprzeciw burzom, które się dziś na niego zbierają. Nie wiemy, czy delegacja potrafi teraz ocalić gabinet i sprawę kraju — jéj to rzecz; kraj musi czekać.

W tém położeniu obowiązkiem jest sejmu załatwić coprędzéj najważniejsze domowe sprawy — zanim się sytuacja pogorszy; uzyskać jeszcze, co się da, dopóki jest u steru przychylny nam gabinet. — Piszemy o tém szczegółowo na czele dziennika.

W Lyonie rozpoczęto rozbrajać gwardję narodową. Na rogach ulic rozlepiono proklamację wzywającą obywateli do oddania broni powierzonéj im w celu odparcia najazdu. W przeciągu 48 godzin broń miała być oddaną do merowstwa. Na tych, którzy się nie zastosują do téj proklamacji, naznaczone są kary aresztu i grzywny. Wszystkie posterunki, zajmowane dotychczas przez gwardzistów, obsadzone zostały wojskiem. Mer lyoński w ostatnich reskryptach swych już nie używa nazwy „Komuna Lyońska“, ale „Miasto Lyon“.

Prusacy opuszczają okolice Paryża. — Wczoraj miała nastąpić ewakuacja fortów.

Ostatnie telegramy.

Wiedeń 21 września. Protest Niemców we wszystkich sejmach, w których zasiadają przeciw reskryptowi królewskiemu, jako przeciw złamaniu grudniowéj konstytucji, nastąpił w skutek uchwał powziętych na przedwczorajszém zgromadzeniu niemieckiem.

Wiadomość o agitacji przeciw udziałowi w wystawie powszechnéj, potwierdza się, mimo milczenia tutejszych dzienników. Dotyczący wniosek w radzie miejskiéj ma postawić Steidl.

Przesilenie jest ostre i wkrótce się rozstrzygnie, albo Beust, albo Hohenwart, albo obaj muszą ustąpić.

Wiedeń 21 września. Zastrzeżenie prawne uchwalone przez komisję konstytucyjną sejmu niższo-austrjackiego przeciw reskryptowi wrześniowemu orzeka: sejm oświadcza, że do rajchsratu zwołanego w warunkach złamania konstytucji. delegacji posłać nie może.

Opawa 20 września. Sprawdzono wybory — na przyszłém posiedzeniu wybór komisji do przedłożeń rządowych.

Grac 20 września. Marszałek Kaiserfeld odczytuje pismo namiestnika, wzywające do wyboru delegacji do rajchsratu. Sejm odsyła je do komisji konstytucyjnéj do zdania sprawy. Komisja do sprawdzenia wyborów wnosi: uznanie ważności wszystkich, oraz rezolucję, w któréj sejm wyraża swój żal, że rząd rozporządzeniem minist. z 16go lipca 1871 r. (o wliczaniu dodatków podatkowych) zmienił ogólne przepisy ordynacji wyborczéj bez udziału konstytucyjnych czynników. Rezolucja przyjęta.

Lublana 20 września. Costa uzasadnia wniosek adresowy względem na adres przeszłoroczny, na reskrypt cesarski i granic położenie. Przyszłe posiedzenie w poniedziałek.

Linz 20 września. Wniosek adresowy przyjęty i przydzielony komisji konstytucyjnéj. Względem wystąpienia 16 posłów — wnosi komisja przejście do porządku dziennego i wezwanie ich do przybycia. Jutru wybór wydziału krajowego.

Trjest 21 września. Wystawę przemysłową otworzył wczoraj namiestnik mową.

Berlin 21 września. *Prov. Crsp.* pisze: Układy o stosunki cłowe Alzacji i Lotaryngji, które zdawały się już blizkie załatwienia, napotkały znowu na wielkie przeszkody. Zgrom. narod. francuzkie bowiem przyzwoliło na przedłożony sobie projekt układów, poczyniwszy w nim zmiany — które zwiększają jeszcze ustępstwa na rzecz Francji.

Berlin 21 wrz. Przybył tu z Pesztu poseł austr. hr. Karolyi.

Monachjum 21 września. Na kongres katolików przybyli wysłannicy z Rossji, Hiszpanji, Anglji, Francji, Niemiec. O. Hjacynt zapisany do mowy.

Paryż 21 września. Prusacy oddają dziś forty na prawym brzegu Sekwany wojsku francuzkiemu.

Dziś przed sądem wojennym przesłuchanie Rocheforta. Odpycha on wszelką solidarność z komuną. Austrjacki poseł miał wręczyć Thiersowi depesze swojego rządu wykazującą, że zbliżenie się Austrji i Niemiec nie jest wcale groźbą przeciw Francji i oznacza ogólny pokój, a zostawia Austrji zupełną wolność jéj przyjazne stosunki z Francją daléj zachowywać.

Sztokholm 21 wrz. Komisja do obrony krajowéj izby drugiéj odrzuciła już pierwszy punkt wniosku rządowego. Zdaje się, że cały projekt dozna w niéj odrzucenia.

Londyn 21 wrz. *Times* mniema, że układy cłowe francusko-pruskie załatwią się na praktycznych podstawach.

Standard donosi o wojskowych planach obronnych rządu francuskiego, że obejmują one fortyfikowanie Szampanji i tworzenie czworoboków twierdz koło Mézières i Charleville.

Zdrowie królowéj zawsze niepewne.

Kursa. — Wiedeń 21 września god. 2. — Akcje kredytowe 290.70. — Lombardy 188.10. — Losy z 1860 r. 98.50. — Losy z r. 1864 135.75. — Akcje franko-austr. 120.80. — Napoleony 9.51. — Akcje kol. galic. Karola Ludwika 255.90. — Akcje kolei lwowsko-czerniow. 170.75. — Akcje kolei północno-wschodniéj 161.75. — Akcje banku 770.—. — Akcje banku związkowego (Vereinsbank) 116.25. — Akcje banku jeneraln. —.—. — Renta w srebrze 69.—. — Obligi indemnizacyjne galicyjskie 75.25. — Akcje banku wied. dla obrotu ogólnego 182.—. — Akcje anglo-banku 255.70. — Akcje kolei rząd. 377.—. — Akcje kolei siedmiogrodzkiéj 173.25. — Akcje kol. Rudolfa 162.50. — Akcje kolei pardubickiéj 174.5. — Akcje kolei północ. 210.50. — Tramway 210.25. Akcje banku budowy 82.10. — Akcje kolei wschodniéj 116.—. — Akcje kolei alföldzkiéj 180.75. — Akcje banku anglo-węgierskiego 94.—.

Usposobienie giełdy: pomyślne.

Redaktor i wydawca dr. Ludwik Gumplowicz.
Redaktor odpowiedzialny: Stan. Gralichowski.

Kurs Papierów i Pieniędzy.

KRAKÓW 21 września.	żądają zł. w. a.	płacą zł. w. a.
5% Oblig. indem. galic. kupon ubiegły 1.83	76 25	75 25
4% Listy zastaw. galic. kupon ubiegły — 88	76 —	75 —
5% Listy zastaw. galic. kupon ubiegły — 111	85 25	84 25
4% Listy zastaw. polskie kupon ubiegły — 97	89 —	88 —
5% Listy zastaw. polskie kupon ubiegły — 122	89 —	88 —
6% Listy zast. hip. gal. kupon ubiegły 33	90 —	89 —
6% Listy zast. banku włść. kupon ubiegły — 1.33	92 50	90 75
Akcje kolei Kar. Ludwika	257 —	254 —
„ „ Czern.-Jassy	71 50	69 50
„ banku dla handlu i przemysłu 80	70 —	— —
Losy 5% (Donau Regulir.)	96 50	94 50
Losy prem. węgierskie	99 25	96 2
Losy m. Stanisławowa	25 50	23 50
Srebro nowe austryackie	119 50	118 50
Srebro polskie stare	101 —	101 —
Srebro (obrączkowy rubel)	1 90	1 85
Ruble papier. rossyjskie	159 —	157 7
Talary pruskie	80	178 —
Dukat obrączkowy	5 75	5 63
20-frankówka	9 60	9 48
Półimperjał rossyjski	— —	— —

WIEDEŃ, 20 września.	żądają	płacą
Dług państwa:		
Renta austryacka 5%	58 70	58 80
„ „ w srebrze 5%	68 80	68 70
Losy.		
Rząd. z r. 1839 całe za 100	290 —	289 —
„ „ 1839 ⅕ „ 100	90 —	289
4% rząd. 1854 „ „ 250	91 07	91 25
5% „ 1860 całe „ 500	98 40	9 2
5% „ 1860 ⅕ „ 100	13 75	113 2
Rząd. „ 1864 ... 100	136 —	135 50
Como Renten za 20	25 —	24 —
5% Donau Regul. za 100	95 75	94 2
Węgier. poż. premiow. 100	95 25	8 —
3% Tureck. wpłac. 400 fr.	58 50	58
Kredytowe 1860 r. 100 wa.	84 —	83
Clary ..... 40 „ mk.	38 —	36 —
Donau Dampfschff. 100 „	98 —	— —
Keglewicza .... na 10 „	16 —	14 —
Ofen (Budy) na 40 fl. wa.	33 —	32 —
Palfy ..... na 40 „ mk	29 —	27 —
Rudolfa ... „ 10 „ wa	15 50	14 5
Salm ..... „ 40 „ mk	42 50	41 7
St. Genois „ 40 „ mk.	32 —	31 —
Stanisławow. „ 20 „ wa.	6 —	24 —
Tryestu .... „ 100 „ mk.	121 50	120 5
Waldstein .. „ 20 „ „	22 —	2 —
Windischgrätz. 20 „ „	25 —	23 —
Obligacje.		
Indemniz. dukow. ...5%	74 —	73 50
„ galicyjskie	75 75	75 25
„ siedmiogrodzkie	76 75	76 25
„ węgierskie	79 50	79
Ind. węg. z klauz. 1867	78 —	77 60
Poż. kol węg. sr. 5% sz. 120	109 80	109 5
Akcje bankowe:		
Anglo-austr. za 100 sr.	253 —	252 50
Anglo hungaria „ 80 „	94 50	94 —
Boden Credit austr. 80 „	255 —	253 —
„ „ węg. 80 „	132 50	131 —
Centralbank austr. 80 wa.	59 —	58 —
Credit Anstalt „ 160 „	290 20	290 —
Depositenbank „ 80 „	75 —	74 —
Esc. Ges. n. oest. 500 „	933 —	930 —
„ bank czeski 100 „	142 —	— —
Franco austr. ... 80 „	120 40	120 2
„ węgierskie 80 „	90 —	89 50
Galic. dla handlu i przemysł. 80 „	— —	— —
„ Landsbk Lwów 80 „	— —	— —
Handelsbk Wied. 160 „	149 50	148 50
Hypot. galjcyjs. 100 „	— —	— —
Nationalbank	771 —	769 —
Unionbank za 200 „	261 75	261 50
Vereinsbk austr. 80 „	117 —	116 5
Verkehrsbank .. 200 „	183 —	182 —
Wechslerbk wied. 80 „	157 75	157 25
WechslstubGesel. 80 „	94 —	93
Wien. Bnk Verein 80 „	222 50	221 50
Živnost. bánka p. Čechy a Moravu 100 „	— —	— —
Akcje kolei:		
Alföld Fiume w. a. 200 sr.	181 50	181 —
Böhm. Nordbahn 150 wa.	140 —	139 25
„ Westbahn 200 „	250 50	250 —
Dux Bodenbch wa. 200 sr.	62 50	161 5
Elisabeth ...... 200 mk.	232 —	231 50
„ Linz Budw. w. a. 200 sr.	203 50	03
Ferdin. Nordbhn 1000 mk.	2 10 —	105
Franc. Józefa w. a. 200 sr.	08 —	207 .0
Gal. Karl Ludw. 200 mk.	2 5 0	255 —
Kaschau Oderberg 200 wa.	84 25	18 7
Lemb. Czern. Jassy 200 „	171 —	1 0 5
Mähr. Sch. Cent. wa. 200 sr.	39 —	138
„ na 126 srbr. 80 wa.	— —	—
Oest. Nordwstb wa. 200 sr.	219 25	218 75
„ lit. B. „ 200 „	185 25	184 7.
Praga-Dux „ 150 „	15 —	114 5
Rudolfbahn „ 200 „	163 —	162 50
„ na 162 „ 80 wa.	3 —	72 50
Siebenbürger I. „ 200 sr.	173 75	1 2 25
Staatsbhn (500 fr.) 200 „	378 —	77 —
Südbhn (Lombard.) 200 wa.	18 50	18 30
Süd-nord Verbind. 200 mk.	175 25	174 7
Suez-Canal fr. 500	—	— —
Theissbahn .... 200 wa.	241 25	243 75
Tramway wied. .. 200 „	210 25	2 9 75
Węg. gal. I. Łupk. 200 sr.	162 —	161 50
„ Nordostbh. wa. 200 „	161 —	16 5
„ Ostbhn (128 sr) 80 wa.	115 25	114 7.
Akcye przemysłowe.		
Baugesells. allg. oest 8	82 30	82 10
„ Wied. ... 80	92 —	91 5
Borysław. Petrol. ... 200	— —	—
Forstprodukte 200	32 50	32 —
Hotel Wied. 200	—	— —
Inneberg hut 100	133 50	133 —
Masz. cegiel. wied. 200	— —	— —
„ „ i bud. lwow. 8	— —	— —
Neub. Mariazel huty. 8	80 —	79 —
Schlöglmühle Pap. . 80	— —	— —
Wied. pryw. Telegraf. 200	— —	— —
Listy zastawne.		
Allg. oest. Bd. Kr. los 5% sr.	106 25	106 —
„ „ 33 lat los 5% wa.	87 60	87 —
Centr. Bd. Cred. 40 5½%	— —	— —
Galic. Tow. kred. ... 4%	76 25	— —
„ „ „ ... 5%	— —	— —
„ Banku Hyp. ... 6%	89 75	89 25
„ Bank. Włoś. ... 6%	92 25	91 75
Nationalbank m. k. . 5%	— —	— —
„ w. a. . 5%	89 50	89 30
Oest. Hypoth. 10 rocz. 5½	95 50	— —
„ „ 50 „ 5½	92 50	— —
Ö. Kred. & Vorsch. „ 5	—	— —
„ „ 35 „ 5%	98 75	— —
„ „ „ sr. „ „ 5%	05 5	— —
Węg. tow. kred. ... 5½%	89 —	88 25
Obligi pierwszeństwa:		
Alföld Fiume 5% sr.	91 2	91 —
Böhm. Nordbahn 5% „	102 25	01 75
„ Westbahn 5% „	93 —	92 50
Elisabeth .. 5% „	5 25	94 75
„ 1869—70 5% „	01 —	1 0 5
Ferd. Nordbh m. k. 5%	90 75	90 25
„ „ w. a. 5	89 —	88 —
„ „ „ 5% sr.	1 5 —	104 75
Franz. Josef „ 5% „	98 80	98 6
Gal. Kar. Lud. „ 5% „	105 —	— —
„ II. em. „ 5% „	101 —	100 50
„ 1871. III. „ 5% „	96 20	95 80
Kasch. Oderb. „ 5% „	90 80	90 40
Lwow.-Czern.-Jassy:		
„ I. 1865 w. a. 5% „	79 50	79 —
„ II. 1867 „ 5% „	92 —	— —
„ III. 1868 „ 5% „	81 50	81 —
Mähr. Sch. Cntr. „ 5% „	84 —	83 75
Oest. Nrdwstb w. a. 5% sr.	98 70	98 40
Rudolfbahn „ 5% „	90 75	90 2
Siebenbür. I. „ 5% „	89 75	89 25
Staatsbahn 500 fr. szt	139 —	1 8
Südbahn (Lombardy) „	109 —	108 0
„ złr. 200 5% sr.	0 —	89 75
Süd-nord. Verb. w. a. 5%	80 50	80
„ „ w. a. 5% sr.	97 —	96 50
Theissbahn ..... 5% „	— —	— —
Węg. gal. Łupk. 5% „	86 50	86 2
„ Nrdost 300 5% „	85 8	85 6
„ Ostbhn 300 5% a	85 20	85 —
Weksle na 3 mies.		
Frankfurt skont. 3½%	101 5	101 30
Hamburg „ 2½ „	88	87 80
Londyn „ 2 „	118 25	118 2
Paryż „ 5 „	46 —	46 —
Monety:		
Dukat ważny	5 77	5 76
20 frank. austr.	— —	— —
„ francuz.	9 48	9 4
Srebro	119 25	119 —
Talar pruski	179 50	179 25

LWÓW, 19 września.	żądają	płacą
Akc. banku hip. gal. 100	123 —	121
„ „ krajow. 80	65 —	63 —
Listy zast. galic. ...5%	8 1	84 5
„ „ „ ...4%	75 75	75 —
„ banku hip. 6%	90	89 2
„ „ włościań 6%	92 25	91 50
Obligi ind. galicyj. 5%	76 25	75 5
Półimperjał ros.	9 80	9 62
Rubel srebrny obrączk.	1 93	1 8
„ papier.	1 60	1 59

WARSZAWA, 18 wrześ.	żądają Rs. k.	płacą Rs. k.
Wexle Londyn 1 f. st. 3 m.	7 40	7 3
„ Paryż 300 fr. 10 d.	88 8	88 60
„ Wiedeń 150 złr. 2 m	93 20	93 —
Akcje kol. warsz.-wied.	87 50	— —
„ „ warsz.-bydg.	69 —	68 —
„ „ warsz.-teresp.	— —	117
Listy zast. serji 1.. 4%	90 05	89 60
„ „ „ 2.. 4%	89 05	88 60
kupon ubiegły	— 95	— —
„ „ nowe . 5	89 60	89 30
kupon ubiegły	1 9	— —
„ likwidacyjne 4%	74 30	74 —
kupon ubiegły	1 18	— —

BERLIN d. 19 września.	żądają talar.	płacą
Oblig kol. rumuń. 7½%	39½	— —

Od administracyi.

Nakładem wydawnictwa „Kraju“
wyszły i są do nabycia
w Krakowie w administracyi „Kraju“
jako téż
we wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych:

	zł. ct.
Skrupuły, powieść Chłędowskiego 1 tom	1 50
Album fotograficzne, 2 tomy (Każden tom sprzedaje się także osobno)	2 —
Irydjon, odczyt Ad. Bełcikowskiego	— 25
Józef Ignacy Kraszewski Przypomnienie 40to-lecie zasług piśmienniczych i pracy p. Karola Estreichera	— 15
Sto djabłów, powieść z czasów sejmu czteroletniego J. I. Kraszewskiego, 2 tomy	2 50
Tajny fundusz, powieść Zacharjasiewicza, 2 tomy	2 —
Rodzina Orskich, powieść Wołodego Skiby, 2 tomy	2 —
Walka stronnictw, komedja Stożka, 1 t.	— 50
Sobory, szkic historyczny przez W. B. K.	— 20
O sprawie ruskiéj	— 25
Po ślubie, komedja Koziebrodzkiego	— 30
Dwa szkice powieściowe, (Pół prawdy — Wioska na księżycu)	— 50
Ultramontanie i Moderanci	— 25
Dwaj Radziwiłłowie, komedja w V. aktach przez Adama Bełcikowskiego,	— 50

Dzieła te przesyła także administracja „Kraju“ na żądanie za pobraniem pocztowém.

Amelia ze Skarzyńskich

hr. MARASSÉ,

po długiéj i ciężkiéj chorobie, opatrzona świętemi Sakramentami, przeniosła się na dniu 20-go września 1871 roku do wieczności.

W smutku pogrążeni synowie, matka i rodzina zmarłéj, zapraszają krewnych, przyjaciół, znajomych, na obrzęd pogrzebowy w miasteczku parafialném Czchowie na dniu 22 września 1871 r.

Pensyonat w Jaśle.

W skutek pozwolenia Wysokiéj Rady szkolnéj krajowéj, otworzyłam **w Jaśle** z dniem 6-go września r. b. Zakład naukowy dla panien. Ksiądz katecheta gimnazyalny, pod którego dyrekcyą zakład ten zostaje, 4-ch panów profesorów gimnazyalnych, jako téż guwernantka Francuska, udzielać będą nauk w Zakładzie moim. 2273(1-3)

Aniela Poszepczyńska.

KONKURS.

Celem obsadzenia posady lekarza kolejowego w Jarosławiu z roczną płacą 300 złr. w. a. rozpisuje się niniejszém konkurs.

Chcący starać się o tę posadę, winni być doktorami medycyny i chirurgii i magistrami akuszeryi, oraz wykazać się, że dłuższy czas pełnili okowiązki lekarskie w publicznych zakładach.

Dotyczace w świadectwa zaopatrzone podania, mają być najpóźniéj do d. 1. października b. r. do podpisanego Zarządu wniesione.

Instrukcye lekarza kolejowego przejrzeć można w biurze Zarządu we Lwowie i na każdéj stacyi.

Lwów, dnia 20 września 1771 r.

Z Zarządu Stowarzyszenia wzajemnéj pomocy w słabościach c. k. uprz. kolei galic. Karola Ludwika. 2271(1-3)

Soeben erschien 3-te sehr vermehrte Auflage
Die geschwächte
Manneskraft,
deren Ursachen u. Heilung.
Dargestellt von Dr. **Bisenz,**
Mitglied der medicinischen Facultät in Wien.
Preis 2 fl. — mit Francopost 2 fl. 30 kr.
Zu haben in der
ORDINATIONS-ANSTALT
für 1366(87-150)
Geheime Krankheiten
(besonders Schwäche) von
Med. Dr. Bisenz
Stadt — (Judenplatz) — Currentgasse 12 im II. Stock.

Tägliche Ordination von 11 — 4 Uhr. Auch wird durch Correspondenz behandelt u. werden die Medicamente besorgt. — Ohne Postnachnahme).

Ebendaselbst zu haben **selbstbehandlung** geheimer Krankheiten ohne weitere ärztliche Hilfe: Nécéssaire Antiblenorrhéene — Preis **10 fl. ö. W.** (ohne Postnachnahme.)

Zaproszenie do Przedpłaty
na
DZIENNIK POZNAŃSKI,
wychodzący w Poznaniu.

Przedpłata kwartalna wynosi w monarchii pruskiéj 3 tal. 1 sgr. 3 fenigi — w Austyi 6 guldenów, w Niemczech 3 tal. 12 sgr. — Oprócz zwykłéj prenumeraty w każdym pocztamcie, oraz u ajentów naszych we Lwowie i Krakowie, abonować można także przesyłając zamówienia wprost do „Administracyi Dziennika Poznańskiego z dołączeniem 6 złr. w banknotach austryackich. 2269(1-2)



LUDWIKA STRZESZYŃSKA

w Krakowie przy ul. Rajskiéj pod l. 147
przyjmuje do szycia
wszelką bieliznę
mezką i damską
(tak maszyną jako téż i ręcznie)
i takową punktualnie, sumiennie i najgustowniéj na czas umówiony odstawia.

2272(1-2)

Za skutek ręczy wynalazca tego balsamu.

BALSAM BILFINGER'A

przeciw reumatyzmowi i podagrze,
badany przez największe znakomitości Niemiec, Francyi i Anglii.

Gruntowny środek lekarski, nawet w najuporczywszych chorobach. 2257(1-?)

Cena 1 flaszki 1 złr. 10 sgr., — 1/2 flaszki 22 1/2 sgr.
Główny Skład: FELIX RIEBEL w Lipsku.
Skład na Kraków i Galicyę
u Dra Floryana Sawiczewskiego aptek. w Krakowie.

WOJCIECH GANS. — Wiedeń, Kolowratring, 7.



poleca swój największy
hurtowny
skład maszyn do szycia,
osobliwie:
GROVER'A & BAKER'A
Nr. 9, 24, 1.
W Austryi jedynie u mnie dostać można.
WOJCIECH GANS,
Kolowratring, 7,
WIEDEŃ.

2264(4-20)

NOWOŚCI LITERACKIE

nakładowe i komisowe
KSIĘGARNI
GUBRYNOWICZA I SCHMIDTA
we Lwowie, plac św. Ducha l. 43.

Haeckel, „Dzieje utworzenia przyrody“, tłum. z niemieckiego Czarnecki i Masłowski, tom 1. z przedpłatą na tom II 5 złr. — **Kilka myśli o wychowaniu i wykształceniu niewiast naszych** przez A. D. 2 złr. 40 cent. — **Kalicki: „Opowiadanie z dziejów Polski“,** część 1. **Epoka Piastowska,** 1 złr. — **Kraszewski: „Na cmentarzu — na wulkanie,** powieść, 1 złr. 80 cent. — **Schwartz: „Żona męża próżnego“,** ze szwedzkiego, p. B. Sz. 1 złr. 20 cent. — **Bluszcz, kalendarzyk damski** na r. 1872, 60 cent.

Powyższa księgarnia otrzymała również następujące nowości:

Giller: „Historya powstania narodu polskiego w r. 1861 — 1864“, tom IV. 3 złr. 16 ct. **Mickiewicz: „Korespondencye“,** tom 1. 3 złr. 16 cent. — **Mickiewicz: „Historya Polski“,** tom I. 3 złr. 16 cent. — **Morawski: „Dzieje narodu polskiego“,** Tom II. **Jagiełłowie,** 3 złr. 80 cent. — **Niemcewicz: „Pamiętniki 1809 — 1820“,** tom 1. z przedpłatą na tom II. 9 złr. 50 cent. 2256(1-4)

Od 7 lipca 1869 r.
wychodzi w Krakowie
DJABEŁ
czasopismo humorystyczno-satyryczne, ilustrowane. 1660(6-6)

PRENUMERATA KWARTALNA
wraz z przesyłką w Austrji 1 złr.
za granicą 25 sgr. = 3 franki.
Adres **Do Djabła** w Krakowie.
Prenumeratę przyjmuje się od 1 lipca, 1-go października, 1-go stycznia i 1-go kwietnia.

Roczniki: I. i II. (oprawne) 9 złr.
Rocznik pojedynczy 5 złr.



KURCZE EPILEPTYCZNE (padaczkę)
leczy listownie lekarz specjalny dla epilepsji dr. **O. Killisch** w Berlinie (1811) teraz Neuenburgerstrasse 8. — Już setki zupełnie uleczonych. (16-40)

EXPEDYCYA OGŁOSZEN
RUDOLFA MOSSE'GO

przyjmuje ogłoszenia (inseraty, anonsy) do wszystkich dzienników niemieckich, tureckich, rumuńskich, angielskich, francuskich, belgijskich, holenderskich i innych zagranicznych.

Tłomaczenie darmo, prędkie udzielanie dowodów, najścislejsza tajemnica.

Ta sama firma w **Pradze, Zurychu, Genewie, Norymberdze, Monachium, Strasburgu, Frankfurcie n. Menem, Berlinie, Hamburgu i Wrocławiu.** 217?(4-?)

KONCESYONOWANE BIURO
ALBERTYNY BIENIASZEWSKIÉJ
pośredniczy w umieszczaniu
GUWERNANTEK i BON
narodowości polskiéj, francuskiéj i niemieckiéj.

2200(6-10) **Kraków, Rynek główny, Nr. 48 na dole.**

Około
100 BILARDÓW
nowych od **200** do **500** złr. w. a. — używanych od **100** do **200** złr. w. a.,
kilkaset
kijów bilardowych
od **1** zł. **50** cent. do **6** złr.
kule bilardowe
i wszelkie inne **potrzeby bilardowe** są zawsze gotowe na składzie do nabycia u
JANA KNILLA,
ces. król. wył. uprzyw. fabrykanta bilardów i kijów bilardowych w Wiedniu, Rossau, rothe Löwengasse, 5.

Panu Drowi J. G. Popp,
c. k. nadwornemu dentyście
w Wiedniu, Stadt, Bognergasse Nr. 2.

Z przyjemnością mam zaszczyt niniejszém oświadczyć, że używałem poprzednio wiele środków, lecz wszystkie bez skutku, dopiéro po dłuższém używaniu pańskiéj tak zbawiennéj **wody anaterynowéj**; opuścił mnie zupełnie reumatyczny ból zębów. Ustąpiło niemniéj w skutek małego drażnienia zakrwawienie dziąseł i nadal tego leku używać będę, uważając tę wodę jako zdrowy i zęby szyszczący środek. Z prawdziwym szacunkiem

Wilhelm v. Voll, m. p.

1328(2-3) Monachium d. 30 czerwca 1870 r.

MOŻNA NABYĆ:

w **Krakowie** u pp. aptekarzy: W. REDYKA „pod Barankiem“ SIEDLECKIEGO, J. TRAUCZYŃSKIEGO (pod firmą Brunona Miczyńskiego), ERNESTA STOCKMARA, Fl. SAWICZEWSKIEGO — daléj u pp. T. GÓRECKIEGO, J. JAHNA, L. FEINTUCHA, WILHELMA FENZA, Rynek Główny, Nr. 49, i JAKÓBA GOLDWASSERA ul. Grodzka Nr. 70. obok księgarni Wildta. We **Lwowie** w apt. dra chemji TYTUSA ZARZYCKIEGO, p. MIKOLASZA apt., p. A. BERLINERA apt., p. EHRENBERGERA aptek., p. Fr. KLEINA wdowy, p. Bonif. STILLERA, p. Z. RUCKERA i p. J. PIEPESA apt. **w Brodach** u p. M. S. FRANCAS kupiec. — **W Nowym Sączu** S. LICHTMANN kupiec.

DRUKARNIA „KRAJU“

przy ulicy Mikołajskiéj pod l. 435,

zaopatrzona w nowe czcionki wszelkiego rodzaju, w prasy pospieszne i ręczne, w najlepsze farby, i wszelkie gatunki papieru,

przyjmuje zamówienia na wszelkie roboty, j. t.:

drukowanie dzieł, broszur, tabeli, wszelkich pism, ogłoszeń, biletów wizytowych, okólników kupieckich, itd. itd.

po najumiarkowańszych cenach.

Zarząd drukarni zawiadamia Szanowną Publiczność, iż wszelkie powierzone mu roboty tak pod względem technicznym, jako téż i co do punktualności, wykonywane będą jak najsumienniéj.

Zamówienia przyjmuje zarządca drukarni
STANISŁAW GRALICHOWSKI.

FABRYCZNY SKŁAD
ATRAMENTU
1717(6-7)
do pisania i do farbowania
w Krakowie na Podbrzeziu L. 100.

OBICIA POKOJOWE

paryskie, wiedeńskie, Pragskie i Berlińskie
zwój 14-łokciowy, od **12** centów począwszy — sprzedaje po cenach fabrycznych handel pod firmą:
A. GUMPLOWICZ 1595(48-80)
w Krakowie, przy ul. Grodzkiéj, Nr. 63.
Podejmuje się także tapetowania całych mieszkań. — Próbki obić posyła na żądanie franco.

W drukarni „Kraju“ pod zarządem St. Gralichowskiego.